Wydanie A. B. C. Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV Kraków, czwartek, 17 marca 1938 Nr 75

Adam Romer

Z punktu widzenia racji stanu

Jak słychać, Rząd jest zdecydowany niedopuścić w roku bieżącym do powtórzenia się strajku chłopskiego, bez względu na to, czy będzie się ograniczał do wsi, czy też pociągnie za sobą strajk robotniczy. Reżim czuje się widocznie na siłach, by przejść do porządku dziennego nad nastrojami, ujawnionymi na kongresie Stron. Ludowego. Min. Spr. Wewnętrznych lekceważy je sobie.

Że prasa opozycyjna jest innego zdania, to nie jest żadną rewelacją. Są jednak krytycznie usposobione i pisma, zajmujące stanowisko pozytywne wobec obecnej „autorytatywności", bo żądające nawet „wzmocnienia rządu i reżimu" i uważające, że „losy Polski... zależą od sytuacji wewnątrz obozu rządzącego". Jakiż jest punkt „widzenia racji stanu"?

„Kongres wykazał — pisze „Polityka" — że Stronnictwo Ludowe i Stron. Pracy są istotnym konkurentem o władzę", przeciwko któremu „nie represje" pomogą; „strusia metoda, stosowana wobec wsi zawiodła. Mieliśmy tego bardzo mocne w argumentacji dowody. Przekonaliśmy się, że żaden odcinek polityczny w Polsce nie poniósł tak wielkiej klęski jak właśnie polityka (rządowa) wśród mas chłopskich... To manifestowanie idealizmu chłopskiego, jakie niewątpliwie miało miejsce na kongresie, kryje zarazem w sobie groźbę. Staje się ona tym wyraźniejszą, że towarzyszą jej objawy dotąd wśród ludowców nie spotykane", — objawy „jednolitości", której towarzyszył „nastrój bojowy".

„Polityka min. Poniatowskiego została potępiona, równie dobrze, jak w ogóle taktyka reżimu... sprawa chłopska ciągle czekała i czeka na załatwienie... Nie wystarczy stworzyć sztucznych chłopów, hodować cieplarniane roślinki". Pismo wypowiada się stanowczo „za porozumieniem z chłopami żywymi, tętniącymi patriotyzmem. W tych chłopów należało wierzyć jako w największą rezerwę Rzeczypospolitej". Wyraziwszy chłopom uznanie za prowadzenie walki politycznej nie dla „przywilejów na wsi", nie dla ulżenia „nędzy wiejskiej", lecz z „polskiego idealizmu", p. Ignacy Kleszczyński, autor tego artykułu, żąda szukania „innej drogi wyjścia", a nie „podjęcia... rzuconej rękawicy". „Napewno nie jest ona tak łatwą jak przed dwoma jeszcze laty", w Nowosielcach. Chodzi o to, by nie było za późno, na razie „dyszel pójdzie, bo pójść musi, tam gdzie go konie pociągną". (Jest to aluzja do nieobecności w kraju woźnicy). Autor pragnie „dopuszczenia szerokich mas do współudziału w rządach bez jednoczesnego osłabienia państwa".

Przytoczyliśmy te słuszne uwagi pisma, z którym rozchodzimy się w poglądach, właśnie jako dowód trzeźwej oceny sytuacji i po stronie sympatyków obozu rządzącego. Podobnie ją oceniają i obiektywni obserwatorzy zagraniczni. Londyńskie „Times" podkreśla, że „chłopi odrzucili wszystkie propozycje sformowania frontu ludowego. Ich rosnąca świadomość polityczna i poczucie siły w wyniku jedności, jak również i bezapelacyjne odrzucenie propozycji O. Z. N..., prawdopodobnie nie wróży jawnej akcji przeciw rządowi, ale musi go napełnić dużym niepokojem"...

Zdaniem londyńskiego pisma postawa ta „musiała rozczarować kierowników polityki polskiej, którzy się spodziewali, że uda im się przynajmniej jakąś istotną mniejszość chłopów włączyć do O. Z. N... Kongres krakowski nie pozostawia żadnej wątpliwości co do głębokiego poczucia narodowego polskiego ruchu ludowego i będzie to tragedią, jeżeli rozdźwięk pomiędzy reżimem a masami chłopskimi doprowadzi do skrajnych posunięć". Również i inne, poważne pismo angielskie przestrzega, że „zjednoczeni chłopi.... nie przestraszą się represji"... Trzeba zaś pamiętać, że pozbawienie wolności przywódców dla paraliżowania akcji często daje skutek odwrotny zamierzeniom, burząc tamy powstrzymujące elementy skrajne. Siedzi bowiem w więzieniu p. Gruszka, który m. in. wydawał rozkazy, że „terror i gwałt muszą natychmiast ustać. Nie wolno przemocą nikogo powstrzymywać w drodze do miast. Nie wolno niszczyć przewożonych towarów. Wszelkie pikiety i straże na rozstajach dróg muszą przestrzegać ściśle wydanych zarządzeń. Nie wolno dopuszczać do większych zbiegowisk zwłaszcza z okazji pełnienia przez policję P. ciężkiego w takich czasach obowiązku pilnowania spokoju i bezpieczeństwa publicznego". Chodzi bowiem jedynie o „zwycięstwo... należnych praw".

Stronnicy rządu twierdzą, jakoby walka opozycyjna ludowców była wodą na młyn elementów wywrotowych. Naszym zdaniem jest wręcz odwrotnie. Dążenie do utrzymania „za wszelką cenę" przewagi i pewnej grupy nad olbrzymią większością społeczeństwa, zmusza je do walki o „rząd zaufania narodowego" właśnie w interesie zjednoczenia społeczeństwa w obliczu wspólnych wrogów i ich agentów.

W przede dniu ostatecznej kapitulacji czerwonych

Prezydent Azana ucieka z Hiszpanii

Tuluza, 16 III. (PAT) Zarząd portu lotniczego został zawiadomiony o mającym nastąpić niebawem przybyciu Azany i Prieto.

Rewolta w Barcelonie

Czerwoni proszą o zawieszenie broni

Tuluza, 16. III. (A). Krąży tu uporczywa wiadomość, że w Barcelonie wybuchła rewolta. Wobec niemożności stłumienia rewolty, rząd jakoby powziął decyzję o zwrócenie się do gen. Franco z prośbą o zawieszenie broni. Jak wiadomo, w swoim czasie gen. Franco oświadczył, iż przyjmie tylko kapitulację czerwonych, zaś na zawieszenie broni nie zgodzi się w żadnym razie.

Barcelona błaga Francję i Anglię o pomoc

Londyn, 16. III. Dzienniki wieczorne, donosząc o sukcesach hiszpańskich oddziałów powstańczych na froncie aragońskim, wyrażają pogląd, że działania wojenne w Hiszpanii wchodzą obecnie w stadium decydujące.

Według wiadomości z Barcelony, słychać tam już odgłosy kanonady na froncie. Wywołuje to nastrój wręcz paniczny. Tysiące ludzi uciekło już poza granicę do Francji. Tak zw. „komitet barceloński" daremnie usiłuje powstrzymać ogólne rozprzężenie i demoralizację.

Według dzienników londyńskich, komitet barceloński zwrócił się do rządu francuskiego o pomoc. Podczas narad, odbytych między przedstawicielami komitetu barcelońskiego i premierem Leonem Blumem w Paryżu, omawiany był także rzekomo plan ogłoszenia niezawisłości Katalonii w oparciu o pomoc Francji. Rząd francuski miał jednakże oświadczyć swą neutralność w powyższej sprawie.

Paryż, 16. III. (PAT). Wiadomości nadchodzące do Paryża z czerwonej Hiszpanii brzmią coraz bardziej alarmująco. Rząd hiszpański zawiesił osobowy ruch kolejowy między Barceloną a Walencją, na której to linii mogą się odbywać tylko transporty wojsk. Posuwanie się wojsk gen. Franco na froncie aragońskim wywołało poważne zamieszanie wśród wojsk czerwonych, które sprowadzane w pospiechu samochodami ciężarowymi na miejsce walki,

NIE ZDOŁAŁY STAWIĆ CZOŁA ATAKUJĄCYM.

Rząd walencki wysłał wobec tego na teren walki oddziały milicjantów i oddziały szturmowe, które groźbą karabinów maszynowych

WSTRZYMUJĄ COFAJĄCE SIĘ ODDZIAŁY.

Jednocześnie krążą pogłoski o coraz poważniejszej sytuacji wewnętrznej, jaka wytwarza się w Barcelonie. W ostatnich dwóch dniach władze walenckie dokonały w Barcelonie szeregu aresztowań zwróconych nie tylko przeciwko elementom nacjonalistycznym, ale również przeciw elementom skrajnie lewicowym, a nawet przeciw wysłannikom sowieckim, biorącym udział w organizowaniu milicji czerwonej. Związki zawodowe rozwijają coraz gwałtowniejszą propagandę, domagając się swego udziału w rządzie. Na ulicach Barcelony odbywają się codziennie manifestacje.

W kołach politycznych Paryża krążą pogłoski, że w razie dalszego posuwania się naprzód wojsk gen. Franco

MOŻLIWY JEST WYBUCH POWSTANIA NACJONALISTYCZNEGO W KATALONII.

Jednocześnie „Temps" przynosi pogłoskę, jakoby pomiędzy rządem walenckim, rezydującym w Barcelonie i gen. Franco miały zostać nawiązane rokowania, o które rząd walencki miał się wzrócić do władz powstańczych.

Komunikacja z Barceloną jest niesłychanie utrudniona. Z Barcelony i Walencji przybywają codziennie okrętami setki obywateli francuskich, uciekinierów, pomiędzy którymi znajdują się również wybitne osobistości polityczne czerwonej Hiszpanii.

Czy skorzystają?

Boliwia zaprasza żydów rumuńskich

Bukareszt, 16. III. (PAT). Bukaresztеńska gmina żydowska otrzymała od rządu propozycję skierowania emigracji żydowskiej do Boliwii. Rząd boliwijski proponuje emigrantom żydowskim zmniejszenie na przeciąg 25 lat podatków oraz bezpłatną dostawę drzewa i materiałów budowlanych oraz tereny kolonizacyjne. Żydzi mieliby stworzyć w Boliwii wsie i osiedla, oddzielone od wsi tubylców.

Wielkie manewry floty amer.

na Oceanie Spokojnym

San Pedro, 16. III. (PAT). Dziś rozpoczynają się na Oceanie Spokojnym wielkie manewry floty Stanów Zjednoczonych. Zakończenie manewrów *przewidziane jest dopiero na koniec kwietnia.* Ćwiczenia floty odbywać się będą na olbrzymiej przestrzeni, *wynoszącej około 12 milionów mil kwadr.* Manewry mają dwa zadania: 1) polegać będzie na ataku „czarnej“ strony pod dowództwem admirała Kalbfussa na imaginacyjną linię wybrzeży pomiędzy Południową Kalifornią a Hawajami, bronioną przez „białą“ flotę pod dowództwem admirała Tarranta. Drugim zadaniem manewrów będzie atak połączonej „czarnej“ i „białej“ floty na wyspy Hawajskie „Czarna“ flota składa się z 6 pancerników, 2 lotniskowców „Lexington“ i „Saratoga“, z których każdy rozporządza 80 samolotami, dalej w skład „czarnej“ floty wchodzą 2 krążowniki, 23 kontrtorpedowce i 7 łodzi podwodnych. W skład „białej“ floty wchodzą 4 pancerniki, 12 ciężkich krążowników, 2 lotniskowce „Rager“ i „Langley“, 26 kontrtorpedowców, okręt pomocniczy „Wrighte“ oraz większą ilość eskard samolotów dalekiego bombardowania.

Holandia przedłuża

służbę wojskową

Haga, 16. III. (PAT). Premier holenderski Colijn wygłosił wczoraj przemówienie przez radio, w którym, nawiązując do mowy Chamberlaina w parlamencie i podkreślając powagę sytuacji, wywołaną ostatnimi wydarzeniami na terenie międzynarodowym, oświadczył,

że zachodzi konieczność podwyższenia siły zbrojnej Holandii

w tym znaczeniu, że zgodnie z ustawą z 26 lutego r. b., pierwsze ćwiczenia rekrutów zostaną przedłużone z 5 i pół miesiąca na 11 miesięcy, zaś rocznik 1918, który powinien w warunkach normalnych być zwolniony w październiku r. b., pozostanie nadal pod bronią, a rocznik 1919 powołany będzie pod broń już w październiku r. b. Mowę swą premier Colijn zakończył uspakającym apelem do narodu holenderskiego, stwierdzając, że bezpośredniej groźby wojny nie ma, lecz okoliczności międzynarodowe wymagają pewnych środków zaradczych i wezwał do wzniesienia modlitwy do Boga, by uchronił kontynent przed niszczycielskim konfliktem zbrojnym.

—x—

O. Z. N. wobec wydarzeń

na terenie międzynarodowym

Warszawa, 16. III. (PAT). Dziś o godz. 12 w południe w sali kolumnowej sejmu odbyło się specjalne zebranie plenarne koła parlamentarnego O. Z. N. Po referatach powzięło następującą m. in. uchwałę:

Przebieg zdarzeń na terenie międzynarodowym w chwili obecnej nacechowany jest przyspieszonym tępem. W rozwoju swym przynosi — i przynosić może nadal — wypadki niepospolitej doniosłości. Naród polski, oparty o swą potęgę państwową oraz siłę moralną, płynący ze świadomości swych dobrych praw — zachowuje należyty spokój i umiar w ocenie zachodzących zjawisk i ich znaczenia dla interesów Rzeczypospolitej.

Chcemy w dniu dzisiejszym złożyć w ręce pana Marszałka zapewnienie naszej gotowości do rzetelnego podjęcia każdego zadania, jaki by zechciał nam powierzyć.

Po przedłożeniu tej uchwały marsz. Śmigły-Rydz oświadczył, **iż celem jego pracy jest, aby Polska z każdej sytuacji mogła wyjść zwiększona w swej potędze i powadze.** Jednocześnie podziękował za „gotowość“.

—o—

Doniosłe uchwały zjazdu oficerów rez.

W Łucku, w dniach 12 i 13 b. m. odbył się walny zjazd delegatów Związku Oficerów Rezerwy okręgu ziem południowo-wschodnich (województwa lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i wołyńskiego), **przy udziale 110 przedstawicieli, reprezentujących 35 kół Z. O. R.**

Po obradach przyjęto szereg rezolucyj, w których uczestnicy zjazdu wypowiadają się przeciwko separatyzmowi ukraińskiemu, działalności politycznej, antypolskiej części kleru grecko-katolickiego, za stworzeniem silnego, świadomego swych zadań roli mieszczaństwa polskiego, **które miastom i miasteczkom w tej części naszego kraju nadać może i musi właściwe polskie oblicze.** Zjazd wypowiedział się też za celowym, konsekwentnym wzmożeniem **osadnictwa na kresach przez włościan polskich,** za odpowiednią polityką szkolną, wzbudzającą u ludności Wołynia i ziem wschodnich szacunek dla języka i kultury polskiej. Zjazd w ostrej rezolucji **potępił akcję komunistyczną, a w szczególności domaga się, aby zakazać na terenie Państwa wszelkich wydawnictw bezbożniczych i o treści komunizującej.** Postanowiono dogadać się wydania zakazu wyświetlania jakichkolwiek filmów sowieckich oraz tłumaczeń pisarzy sowieckich, jako siejących zgniliznę moralną, którą jest przesiąknięte całe życie tego kraju. Ponadto powzięto szereg uchwał natury organizacyjnej.

NOWE KONTYNGENTY NA IMPORT Z FRANCJI I WŁOCH.

Warszawa, 16. III. (Telef.). W wyniku podpisanych ostatnio umów kontygentowych otwarte zostały nowe kontyngenty na import towarów z Francji i Włoch. Z Francji będą sprowadzone chemikalia, kosmetyki, sztuczna biżuteria i różne maszyny, zaś z Włoch przywieziemy cytryny, pomarańcze, banany i wina.

Min. Beck wrócił do Warszawy

Warszawa, 16. III. (PAT). **Dziś w południe powrócił do Warszawy minister spraw zagranicznych J. Beck. W czasie przejazdu min. Becka przez Wiedeń, zgłosili się do niego na dworcu, celem powitania przedstawiciele namiestnika Rzeszy na Austrię p. Seyss Inquarta. Min. Beck odbył konferencję z posłem R. P. Gawrońskim i konsulem generalnym Grabińskim.**

Ustawa o ustroju adwokatury uchwalona

Warszawa, 16. III. (tel. wł.). Po przerwie we wczorajszej dyskusji nad projektem ustawy o ustroju adwokatury, przemawiał pos. Sommerstein, **wypowiadając się przeciwko projektowi.**

Pos. Olszewski występuje w obronie projektu i powiada, że w ostatnim dziesiątku lat wobec wyzbywania się przez ministerstwo elementu uważanego za niepożądany w prokuraturze, dopuszczano go do adwokatury. Z drugiej strony, z powodu wolnego i nieograniczonego dostępu do adwokatury, **poziom jej moralny upadł.** Poszczególne kancelarie zamieniły się w kramiki, które sprzedają towar temu, kto da więcej.

W adwokaturze znajduje się element, który ze względów etycznych i moralnych nie powinien się w niej znajdować.

W głosowaniu wszystkie poprawki mniejszości zostały odrzucone, a przyjęto jedynie drobną poprawkę posła Szczepańskiego oraz poprawkę rządu, wprowadzającą nowy artykuł 158 postanawiający, że przepis art. 58 pkt c ma zastosowanie do tych urzędników referendarskich prokuratorii generalnej, którzy byli zwolnieni od egzaminów referendarskich i do b. urzędników prokuratorii Królestwa Polskiego i b. Galicji, którzy mieli warunki do wpisu na listę adwokatów.

Projekt ustawy przyjęto w obu czytaniach

Rekwizycja ksiąg metrykalnych w parafiach grecko-kat.

Lwów, 16. III. (PAT). „Diło“ donosi, że w kilkunastu miejscowościach pow. Kamionka Strumiłowa (wojew. tarnopolskie) policja na polecenie władz sądowych zarekwirowała w gr. kat. urzędach parafialnych księgi metrykalne. **Rekwizytacja ta ma być wynikiem stwierdzenia, że księża obrządku gr. katol., jakoby nieprawnie chrzcili dzieci rodziców Polaków rz. kat., co w konsekwencji miałoby stać się przedmiotem śledztwa prokuratorskiego przeciw tym księżom.**

Proces o zajścia w wysokomazowieckim

Warszawa, 16. III. (Telef.). W przyszłym tygodniu znajdzie się na wokandzie sądowej proces o zajścia, do których doszło w dniu 16 października roku ubiegłego w gminie Wyszonki Kościelne w pow. wysoko-mazowieckim. W związku z tymi zajściami policja rozesłała listy gończe za obywatelem Skrzeszewskim i ogłosiła nagrodę pieniężną za przyczynienie się do jego aresztowania.

W stan oskarżenia postawiono **26 chłopów z Brzozowskim i Szymborskim na czele. Sprawa znajdzie się na wokandzie Sądu Okręgowego w Łomży w dniu 23 marca. Na rozprawę powołano blisko 120 świadków. Oskarżonych bronić będzie kilku adwokatów z Warszawy.**

Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 16. III. (Telef.). Dziś w pierwszym dniu ciągnienia II klasy Państwowej Loterii Klasowej padły w pierwszym i drugim ciągnieniu następujące wygrane: **10.000 zł. na nr. 117.059, — 5000 zł. na nry 42.121, 53.908, 113.155, 119.563, — 2.000 zł. na nry 37.962, 41.483, 44.032, 92.803.**

W trzecim i czwartym ciągnieniu padły wygrane **75.000 zł. na nr. 119.426, — 25.000 zł. na nr. 31.103, — 20.000 zł. na nr 21.055, — 10.000 zł. na nr 109.116, — po 2.000 zł. na nry 66.436, 93.634, 101.298, 111.932, 133.203.**

PROCES ABC Z PREZ. STARZYŃSKIM.

Warszawa, 16. III. (Tel.). W dniu 18 bm. w Sądzie Okr. rozpocznie się proces wytoczony redakcji dziennika „ABC“ przez prez. Starzyńskiego o obrazę w druku. Powodem procesu jest artykuł, dotyczący samorządu miejskiego. W charakterze świadków powołano p. Wł. Studnickiego, b. wiceministra Ducha i in. W charakterze ekspertów mają złożyć przed sądem wyjaśnienia p. A. Nowaczyński i St. Piasecki.

—o—

Skuteczna ofensywa chińska

Hankou, 16. III. (PAT). Havas donosi, że **ofensywa chińska na lewym brzegu Rzeki Żółtej i na zachód od frontu Lughai rozwija się dalej. Oddziały chińskie zajęły ponownie szereg miejscowości, zwłaszcza Fenglingtu, ważną pozycję w pobliżu Tungkuan.** W innych okolicach prowincji Szansi, zwłaszcza w górach zachodnich, **oddziały chińskie niepokoją Japończyków.** Na froncie na północy wzdłuż kolei Tientsin—Pukou, **wojska japońskie rozpoczęły natarcie przy użyciu czołgów i ciężkiej artylerii.**

Litwa proponuje Polsce rokowania

Doniosłe narady na Zamku

Warszawa, 16. III. (Telef.). Agencja „United Press“ donosi, że strona litewska po raz pierwszy wystąpiła z oficjalną inicjatywą rozpoczęcia rokowań zarówno w sprawie ostatnich zajść, jak również w sprawie zasadniczego załatwienia stosunków granicznych. Istnieje przypuszczenie, że w rokowaniach zostaną poruszone i inne sprawy dotyczące obu państw. Wśród korespondentów zagranicznych w Warszawie rozeszły się pogłoski, że notę zawierającą propozycję wszczęcia rokowań wręczył poseł litewski w Tallinie posłowi polskiemu Przesmyckiemu.

Koło godziny 18 rozpoczęły się na Zamku narady, w których biorą udział: P. Prezydent Rzplitej, marsz. Śmigły-Rydz, p. premier Składkowski, p. wicepremier Kwiatkowski oraz minister Beck.

Węgry uznały zabór Austrii

Berlin, 16. III. (PAT). Poseł węgierski Sztojay odwiedził sekretarza stanu w niemieckim M. S. Z. von Mackensena i złożył z polecenia swego rządu serdeczne życzenia dla kanclerza z okazji połączenia Austrii z Rzeszą, zaznaczając przy tej okazji, że rząd węgierski cieszy się, iż tak doniosłe zmiany nastąpiły bez rozlewu krwi. Jednocześnie poseł węgierski zawiadomił o decyzji swego rządu zastąpienia poselstwa węgierskiego w Wiedniu konsulatem generalnym.

Hitler opuścił Wiedeń

Wiedeń, 16. III. (PAT). Wczoraj o godz. 17-ej kanclerz Hitler odleciał samolotem z Wiednia do Monachium.

* * *

Monachium, 16. III. (PAT). Kanclerz Rzeszy Hitler odleciał o 14.50 samolotem do Berlina.

Pogłoski o aresztowaniu ks. arcybiskupa Waitza — nieprawdziwe?

Wiedeń, 16. III. (PAT). Wiadomość o aresztowaniu w Salzburgu ks. arcybiskupa Waitza, znanego przeciwnika narodowego socjalizmu nie potwierdza się.

Prace nad szylingiem

Monachium, 16. III. (PAT). Kanclerz Hitler zawezwał do Berlina prezydenta Banku Rzeszy dr Schachta oraz członków krajowego rządu austriackiego, ministrów Fischboecka i Neymayera, celem ostatecznego, prawnego uregulowania kursu przeliczania marki i szylinga.

KAUTZKY OPUŚCIŁ POTAJEMNIE WIEDEŃ.

Wiedeń, 16. III. (PAT). Sędziwy działacz i publicysta socjalistyczny Karol Kautzky opuścił potajemnie Wiedeń i schronił się do Bratisławy.

Lewica osłabiła Czechosłowację

Praga, 16. III. (PAT). „Narodni Noviny“ umieściły artykuł, oceniający pesymistycznie sytuację Czechosłowacji. Polemizując z dziennikami lewicowymi, które prowadzą kampanię przeciw porozumieniu z mniejszością niemiecką, dziennik zaznacza, *iż przede wszystkim socjal-demokracja i większa część partii, wchodząca do koalicji rządowej, winna jest obecnej słabości państwa.* Socjaliści prowadzili do niedawna kampanię, stwierdzającą, *że Czechosłowacja w jej warunkach nie może się bronić.* Koła te wystąpiły swego czasu przeciw polityce Lavala, *który dążył do powstrzymania sojuszników Francji od angażowania się przeciw Włochom.* Te same koła zapewniały, że Rumunia zgodziła się na przemarsz sowieckich wojsk przez swe terytorium w obronie Czechosłowacji. *Jednocześnie zaniedbano niesłychanie zbrojenia.* Te wszystkie błędy mszczą się na polityce czeskiej, utrudniając niezwykle ciężką sytuację międzynarodową państwa.

Nowe stawki podatku specjalnego

Warszawa, 16. III. (Telef.). Od pierwszego kwietnia wchodzi, jak wiadomo, w życie obniżka stawek podatku specjalnego. Obniżka ta przedstawia się następująco: Podatek nie obowiązuje w ogóle przy uposażeniach do 150 zł, przy pensjach do 180 zł, obniżka podatku specjalnego wynosi 10.80 zł, czyli zamiast 16.20 zł, potrącane będzie 5.40 zł. W IX kategorii przy płacy 210 zł dotąd podatek wynosił 21 zł, a po obniżce wynosić będzie 10.50, zatem redukcja wynosi 50 proc. W VIII kategorii pensja wynosi 260 zł, a podatek specjalny wynosił 28.60, zaś wynosić będzie 20.80, czyli, że obniżka wynosi 7.80 zł. W siódmej kategorii przy pensji 335 zł i podatku specjalnym 36.85 zł, obniżka ma wynieść 10.05, zatem strącać się będzie podatek 26.80 zł. W VI kategorii pensja wynosi 450 zł, a podatek 49.50, od 1 kwietnia podatek wynosić będzie 36 zł, zatem obniżka wynisie 13.50 zł. Wreszcie w kategorii V płaca wynosi 700 zł, podatek specjalny dotychczasowy 91 zł, a od 1 kwietnia 77 zł, — obniżka 14 zł. Od uposażeń wyższych pobierać się będzie podatek specjalny w dotychczasowej wysokości.

——oOo——

Projekt ustawy samorządowej w komisji sejmowej

Warszawa, 16. III. (Telef.). Dziś odbyło się posiedzenie Specjalnej Komisji Sejmowej dla Samorządu Miejskiego pod przewodnictwem wicemarszałka Podoskiego. Po dyskusji komisja postanowiła jednomyślnie przyjąć za podstawę rozważań sprawy ordynacji wyborczej system stosowany przy wyborach do Sejmu. Następnie rozpatrywano kwestię, czy rady miejskie mają w całym składzie wychodzić z wyborów powszechnych, czy też ma być wprowadzony i inny system powoływania radnych. Poseł Szczepański opowiedział się za projektem rządowym, poseł Duglasiewicz za wprowadzeniem nominacji, inni mówcy za powszechnymi wyborami a przeciwko kuriom wyborczym, przewidywanym przez projekt rządowy. W głosowaniu przyjęto 11 głosami przeciwko 6 zasadę wyboru rad miejskich wyłącznie w drodze wyborów powszechnych.

Skutki objęcia rządów przez socjalistów

Nowe kłopoty z frankiem

Warszawa, 16. III. (PAT). Wypadki austriackie, rozwijające się szybko i sprawnie, nie wywołały żadnych zakłóceń w życiu gospodarczym obu krajów, toteż giełdy pieniężne przestały się niepokoić i zwrócny na plan pierwszy wysunęły się perypetie waluty francuskiej. Gwałtowne załamanie się franka w ciągu ostatnich dwóch dni, spowodowane było niewątpliwie całkowitym brakiem zaufania kół giełdowych do polityki finansowej socjalistów. Fakt, że teki gospodarcze w nowym rządzie francuskim dostały się przedstawicielom skrajnego kierunku partii socjalistycznej, oczywiście spotęgował tylko brak zaufania. Tym też głównie należy tłumaczyć niezwykle niski poziom, a mianowicie 166.00, jaki osiągnął frank wczoraj o godz. 14-ej na giełdzie londyńskiej. Na skutek jednak dość energicznego działania francuskiego funduszu interwencyjnego przy zamknięciu giełdy w dniu wczorajszym frank znacznie się poprawił i notowany był 163.68. Niewątpliwie do poprawy notowań, która widoczna jest także i w dniu dzisiejszym przyczynił się fakt, że nowy rząd nie uciekł się z miejsca ani do wprowadzenia ograniczeń dewizowych, ani do żadnych innych środków, których właśnie obawiano się.

W dniu dzisiejszym, jak wykazują wyżej podane notowania, sytuacja jest jeszcze niewyjaśniona. W porównaniu do dnia wczorajszego, wprawdzie frank zwyżkował i to bardzo znacznie, jednakże w ciągu dnia do godz. 14-ej zaznaczyło się pewne lekkie osłabienie. Na ten nastrój niepewny wpływa też niewątpliwie m. in. brak wiary w kołach City w długotrwałość obecnego rządu francuskiego.

Notowania terminowe franka w Londynie wykazują spadek deportów, i tak deport 1-miesięczny spadł na 1.31, a 3-miesięczny na 3.62½.

Uroczystości racławickie 24 kwietnia

Warszawa, 16. III. (Telef.). W dniu wczorajszym ukonstytuowało się prezydium Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stron. Ludowego. Prezesem z urzędu jest prezes Stronnictwa Ludowego wybrany na kongresie. Jest nim, jak wiadomo, urzędujący prezes Stronnictwa **p. Rataj.** Wiceprezesami Komitetu zostali p. St. Mikołajczyk i A. Czapski. Stanowisko jednego z wiceprezesów proponowano b. wiceprezesowi **p. Gralińskiemu,** jednak odmówił on stanowczo przyjęcia wiceprezesury. Skarbnikiem w miejsce b. posła Bogusławskiego wybrano **prof. Koła,** a sekretarzem generalnym dotychczasowego sekretarza **gen. J. Grudzińskiego.** Naczelny Komitet Wykonawczy powziął uchwałę, **że główne uroczystości racławickie odbędą się 24 kwietnia dla sąsiednich województw.** W tym samym dniu odbędą się obchody we wszystkich województwach.

Mordercy ś. p. Jasińskich skazani na karę śmierci

Złoczów, 16. III. (PAT). Dziś o godzinie 16-ej zapadł wyrok w toczącym się przed sądem przysięgłych w Złoczowie procesie o zabójstwo ś. p. Marii i Mieczysława Jasińskich, właścicieli majątku Bełzca obok Złoczowa.

Mocą wyroku trybunału skazani zostali: Hilary Kuk i Włodzimierz Kaczor na karę śmierci przez powieszenie, Piotr Cyca na dożywotnie więzienie i koszty sądowe w wysokości 650 zł, oraz wszyscy trzej na zapłacenie symbolicznej złotówki.

Dalsi oskarżeni: Dziadyga Jarosław, skazany został na 2 lata więzienia i pozbawienie praw na lat 5, Hałapa Wasyl na 2 lata więzienia, Iwachów Włodzimierz na dwa lata więzienia i utratę praw obywatelskich i honorowych na lat 5. Oskarżeni Tymoteusz Dziadyga, Hrynko Dziadyga i Majba Andrzej zostali uwolnieni od winy i kary.

Rezultaty ofensywy powstańczej przeszły wszelkie oczekiwania

Burgos 16. III. (PAT). Agencja Havasa donosi: Dziś mija tydzień od rozpoczęcia ofensywy powstańczej na froncie aragońskim między Teruelem a Saragossą. — Rezultaty ofensywy tej przeszły wszelkie oczekiwania: 7 tysięcy km. kw. zdobytego terenu, 5 zajętych miast Belchite, Hijar, Montalban, Alcaniz i Gaspe, 6 tysięcy jeńców, nie licząc tych, którzy ukrywają się w zdobytym terenie i codziennie setkami brani są do niewoli, 4 dywizje rządowe doszczętnie rozbite i zdziesiątkowane, przeszło 100 dział i 300 karabinów maszynowych, nieprzebrane zapasy amunicji i żywności, oraz 27 zestrzelonych samolotów rządowych — oto dotychczasowy bilans powstańczej ofensywy.

Tryumfalny powrót Hitlera do Berlina

Berlin, 16. III. (PAT). Dziś o godzinie 17 z minutami przy dźwiękach dzwonów wszystkich kościołów ewangelickich powrócił do Berlina Adolf Hitler. Stolica Rzeszy powitała go jak triumfatora. Dzień dzisiejszy przyćmiewa wszystko, co działo się dotąd w Berlinie, tak bogatym w ostatnich latach w imponujące uroczystości masowe.

Ślub b. kanclerza Schuschnigga

W poniedziałek odbył się w Wiedniu ślub b. kanclerza dr. Kurta von Schuschnigga z hrabiną Verą Czernin. Dr. Schuschnigg przed dwoma laty stracił żonę w katastrofie samochodowej. Kanclerz niemal cudem uniknął wówczas śmierci. Dr. Schuschnigg ma 10-letniego synka, który kształci się w znanym internacie ks. ks. Jezuitów „Stella Matutina“ w Wiedniu. Hrabina Czernin jest wdową po księciu Fugger. Po zawarciu małżeństwa dr. Schuschnigg miał wyjechać natychmiast z małżonką z Wiednia w stronę Niemiec.

Wiadomości z kraju

Katolicki Uniwersytet Lubelski w 1936-37 r.

KAP: Ogłoszone zostało sprawozdanie rektorskie ze stanu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w roku akadem. 1936-37. W okresie tym urząd Wielkiego Kanclerza Uniwersytetu sprawował *Ks. Biskup M. Fulman. Rektorem był ks. prof. A. Szymański,* prorektorem prof. L. Białkowski, dziekanami zaś: wydziału teologicznego ks. prof. Hoemaeker. wydz. kanonicznego ks. prof. J. Roth, wydz. prawa i nauk społeczno-ekonomicznych prof. J. Wiślicki i nauk humanistycznych prof. H. Życzyński. *Ogółem na K. U. L. wykłada 55 osób,* w tym profesorów honorowych 2, zwyczajnych i nadzwyczajnych 27, zastępców habilitowanych 4, zastępców niehabilitowanych 7, prowadzących wykłady zlecone 2, asystentów 9, lektorów 4.

Liczba studentów wynosiła 891 osób studentek 310, razem 1201; podział młodzieży na wydziały był następujący: na wydziale teologicznym — 9 księży studentów, na kanonicznym — 19, na prawno-ekonomicznym — 827 studentów i 199 studentek, razem — 1026, na humanistycznym — 36 studentów i 111 studentek, razem 147. Na wydziale prawno-ekonomicznym — 24 greko-katolików, 16 prawosławnych, 2 ewangelików, na humanistycznym — 4 prawosławnych, 1 ewangelik, razem greko-katolików — 24, prawosławnych 20, ewangelików 3.

Co do pochodzenia, *miasto dostarcza bezpośrednio więcej studentów niż wieś,* mianowicie miasto 894 studentów, czyli 74.7 proc., wieś — 307, czyli 23.3 proc. Z poszczególnych zawodów rodziców na pierwsze miejsce wysuwa się rolnictwo. Przez to koryguje się poprzednia statystyka, to znaczy, że gdy chodzi o zawody, najwięcej dzieci na uniwersytet posyła rolnictwo, mianowicie 375 studentów czyli 32,6 proc., w tym drobni rolnicy (do 15 ha) — 297, więksi — 78. Następnie idzie przemysł, handel i przede wszystkim komunikacja (kolej) — 388 osób czyli 28.1 proc.; służba publiczna — 232 czyli 19,3 procent; inne zawody 256 czyli 20 procent.

Tarnów

OSOBISTE. Ks. biskup ordynariusz przyjął rezygnację p. J. Czaplińskiej ze stanowiska prezeski K. S. K. diecezji tarnowskiej. Na jej miejsce została zamianowana prezeską K. S. K. p. M. Jordanowa z Więckowic.

POSIEDZENIE ZARZĄDU I PROGRAM PRAC K. S. K. W obecności ks. biskupa Komara, asystenta ks. prał. Litwina z Gorlic i ks. dyr. Pękali, odbyło się posiedzenie Zarządu KSK, w którym wzięło udział 36 delegatek okręgowych. Po przeglądzie prac i osiągnięć w r. 1937, ułożono i dokładnie omówiono program działalności na okres miesięcy letnich obecnego roku. Postanowiono urządzić 15-go maja Zjazd delegowanych oraz Ogólny Zlot KSK z całej diecezji u grobu błog. Kingi w Starym Sączu. Dla uczestniczek Zlotu zostanie uruchomionych 8 pociągów popuplarnych. Celem zapoznania ogółu starszej studiującej młodzieży z Akcją Katol. zostanie zorganizowany Katolicki Tydzień Społeczny z końcem czerwca dla maturzystek w Zbylitowskiej Górze, zaś dla akademiczek podczas wakacji w Nowym Sączu. Zapoczątkowaną w r. ubiegłym współpracę KSK z Kołami Gospodyń Wiejskich postanowiono dalej zacieśnić i rozszerzyć. Wreszcie uzgodniono sposoby dalszego wzbogacenia i rozpowszechniania pisma „Własnymi Siłami“, wydawanego przez KSK. O jego niezwykłej poczytności świadczy najlepiej stale wzrastający nakład, który obecnie osiągnął wysokość 15 tysięcy egzempl.

POTRZEBY GMINY MIASTA TARNOWA. Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej, przed przystąpieniem do obrad nad preliminarzem budżetowym, p. prezydent Brodziński przedstawił ogólną sytuację gospodarczą gminy oraz jej najbardziej palące potrzeby. Sytuacja ta wygląda nadzwyczaj ciężka, tak że rok przyszły zostanie zamknięty poważnym niedoborem. Wszelkie rezerwy finansowe zostały zupełnie wyczerpane. Zadłużenie długoterminowe wzrosło w ubiegłym roku o pół miliona zł, tak że ogólny stan zadłużenia miasta wynosi obecnie 7 milj. 100 tys. zł. Wskutek braków środków gmina nie będzie mogła w przyszłym roku zatrudnić ani połowy bezrobotnych. Przy różnych pracach, jak budowa kolektora, nawierzchni dróg i in. znajdzie zajęcie najwyżej 450 robotników. Potrzeby miasta są ogromne, zwłaszcza w dziale drogowym, oświaty, zdrowia publicznego, kanalizacyjno-wodociągowych, wymagają funduszów w łącznej sumie około 18 milionów. Tymczasem budżet na 1938-39 r. niewiele przewyższa 1 milion. Jest to więc budżet istotnie wegetacyjny, uwzględniający jedynie najkonieczniejsze wydatki.

O ROZWÓJ SADOWNICTWA W POWIECIE. Działalność Tarnow. Pow. Związku Samorządowego — jak to widać z zestawienia budżetowego na rok 1938-39 — w pierwszym rzędzie uwzględnia potrzeby rolników, zmierzając usilnie do jego podniesienia i należytego zorganizowania. W powiecie uderza wielki procent gospodarstw karłowatych. Oto na ogólną liczbę 17 tys. gospodarstw rolnych przeszło 10 tys. obejmuje mniej niż 2 ha. Natomiast duży obszar przypada na sady i ogrody, które obejmują łącznie ponad 3 tys. ha. Na terenie powiatu istnieje 33 Kół Sekcji Ogrodniczej. Celem podniesienia stanu sadownictwa urządzono w ub. roku przeszło 100 kursów pielęgnowania i formowania drzew owocowych, walki ze szkodnikami i pakowanie owoców. Wybudowano 12 przechowalni owoców i 4 suszarnie. Przy Okr. Tow. Roln. w Tarnowie uruchomiono pośrednictwo w sprzedaży owoców. Te wysiłki Pow. Związku Samorz. w kierunku rozwoju sadownictwa w powiecie tarnowskim należy z uznaniem podkreślić.

Konserwacja warownej świątyni w Supraślu

W urzędzie konserwatorskim warsz.-białowo-budowlanych oraz konserwacyjnych pięknestockim przygotowywany jest plan prac remontowo kościoła w Supraślu nad rzeką tej nazwy w woj. białostockim. Roboty rozpoczęte zostaną już na wiosnę.

Kościół dawniej cerkiew w Supraślu wraz ze świątyniami w Synkowiczach (pow. słonimski) i Ma'omozejkowie (pow. lidzki) stanowi *najciekawszą grupę zabytkowych kościołów obronnych.* Świątynia w Supraślu, do której przylegał klasztor, *wygląda z dala rzeczywiście, jak zamek warowny.* Posiada ona 4 wieże, zaopatrzone w strzelnice-wyloty do rzucania kamieni, wylewania smoły itp.

Historia kościoła w Supraślu posiada piękną kartę. Ufundował go w r. 1500 Aleksander Chodkiewicz, osadzając w klasztorze podobno mnichów z góry Athos. Od początku 17 w. kościół przechodzi w ręce unitów. Przełożonymi klasztoru bywali zawsze wyżsi dostojnicy tego kościoła: Gabriel Kalend, Cyprian Zochowski, Leon Liszka. Ten ostatni oddał Supraśl na siedzibę OO. Bazylianów. Energiczni zakonnicy *stworzyli tu wkrótce ośrodek wysokiej kultury, zakładając drukarnię, fabryki itp.* Z oficyny klasztornej wychodziły piękne druki cerkiewne, polskie i łacińskie. Przy klasztorze mieściła się *bogata biblioteka,* zawierająca cenne druki w języku łacińskim, polskim, ruskim i francuskim. Najcenniejszym zabytkiem był t. zw. rękopis suprasski, obejmujący żywoty świętych na miesiąc marzec pochodzący podobno z 11 w.

Prace przy koserwacji tej wspaniałej świątyni obronnej pójdą w kierunku wzmocnienia murów zewnętrznych oraz konserwacji *niezwykle cennego wnętrza bardzo bogato zdobionego;* w którym na szczególną uwagę zasługuje piękny ikonostas, pochodzący prawdopodobnie z końca 17 lub pocz. 18 w. (Ikonostas w kościele wschodnim, to wysoka ściana, odgradzająca część kościoła z oltarzem od reszty kościoła, zdobiona obrazami z życia Chrystusa, Matki Boskiej i świętych — przyp. red.).

Litwini nie przestają prześladować polskiego szkolnictwa

Donoszą z Kowna, że od początku roku szkolnego ponad 300 rodzin polskich zostało ukaranych administracyjnie za nauczanie dzieci języka polskiego. Ostatnio 11 marca *władze litewskie ukarały znów 11 rodzin polskich za nauczanie dzieci* w gminie wędziagolskiej. Nauczyciel, który nauczał te dzieci p. Adamowicz ukarany został grzywną 100 litów, a nauczycielka p. Mancewicz — 200 litów. Spisano również protokóły policyjne na powyższe osoby, co, jako skutek, będzie miało prawdopodobnie powiększenie grzywny.

Przy ściąganiu kar za nauczanie dzieci języka polskiego w domu zastosowano nowy sposób. *Mianowicie policja przystępuje do egzekucji grzywny na drugi dzień po doręczeniu im zawiadomienia o wymierzonej grzywnie.* Takich wypadków zanotowano już kilka.

„Glajchszaltowanie“ Austrii

PLACE I ULICE ADOLFA HITLERA.

Ze wszystkich miast w Austrii donoszą o nadawaniu placom nazwy Adolfa Hitlera zwłaszcza dzieje się to tam, gdzie place te i ulice dotąd nazywały się placami i ulicami Dollfussa.

UJEDNOLICANIE USTAW LEŚNYCH.

Marszałek Goering polecił sekretarzowi stanu i naczelnemu leśniczemu Alpersowi przeprowadzić ujednolicenie ustaw leśnych i myśliwskich oraz zasad gospodarki drzewnej austriackiej z odpowiednimi ustawami Rzeszy. Sekretarz stanu Alpers przybył samolotem do Wiednia.

NIEUDAŁA UCIECZKA Z MAJĄTKIEM

W Wiedniu aresztowano znanego żydowskiego bankiera i finansistę Zygmunta Bosela, w chwili, gdy usiłował przekroczyć granicę pod Salzburgiem. Znaleziony przy aresztowanym woreczek z kosztownościami i biżuterią oraz gotówką w sumie około pół miliona, złożono władzom, aż do dalszych zarządzeń.

SAMOBÓJSTWO ZAŁOŻYCIELA HEIMWEHRY.

Agencja Reutera donosi z Wiednia, że major Fey, założyciel i przywódca austriackiej Heimwehry popełnił samobójstwo. Mjr. Fey przed popełnieniem samobójstwa wystrzałem z rewolweru, pozbawił życia swą żonę, następnie syna, a potem skierował samobójczą broń przeciw sobie.

OGRANICZENIA DEWIZOWE.

W Austrii liczą się z ogromnym wzrostem ruchu turystycznego z Niemiec. Nad usunięciem dotychczasowych przeszkód pracują gorliwie zainteresowane czynniki. Według doniesień austriackiego biura komunikacji, wartość marki ustalono na 1.35 szyl. W wolnym obrocie. W clearingu marka równa się, jak dotychczas, dwom szylingom. Dla zrównania ostrych przepisów dewizowych z Niemcami obowiązujących podróżnych, ogłoszono, że podróżnym wolno bez osobnego pozwolenia wywozić ze sobą kwotę w wysokości 20 szyl., zaś waluty zagraniczne do wysokości równej 80 szyl. Mieszkańcom pogranicza wolno jedynie mieć przy sobie szylingi austriackie w sumie 20.

WYDALAJĄ ŻYDÓW ZE ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ.

W związku piłki nożnej wydalono rozporządzeniem z ogólnej liczby 380 sędziów rozjemczych 70 żydów. Wobec chwilowego braku sędziów piłkarskich ogłoszono odezwę, wzywającą aryjczyków do zgłaszania się do służby. Sekretariat znanego austriackiego klubu piłki nożnej „Austria“ zamknięto ze względu, iż w zarządzie byli żydzi. S. A. i odnośne organy partyjne przeprowadzają dochodzenie, czy i w jakim rozmiarze dopuszczono się ewentualnych przekroczeń.

„NOWE ŻYCIE“ W RĘKACH HITLEROWCÓW.

„Nowe Życie“, organizacja austriackiego frontu ojczyźnianego dla organizowania wolnego czasu od zajęć przeszła w ręce partii narodowo-socjalistycznej, a przywódcą jej mianowano dr. Antoniego Haasbauera, profesora gimnazjalnego ostatnio wydalonego ze służby dyscyplinarnej za działalność partyjną.

Olbrzymie sumy na lotnictwo angielskie

Podsekretarz stanu w angielskim ministerstwie lotnictwa pplk. Muirhead przedłożył Izbie Gmin preliminarz budżetowy ministerstwa lotnictwa na r. 1938-39, przewidujący wydatki *w wys. 103 milionów 500 tys. funtów.* Jest to suma sześciokrotnie wyższa od preliminowanej w r. 1934, dwukrotnie wyższa od preliminowanej w r. 1936 i wyższa o 25 procent od zeszłorocznej. Podsekretarz stanu wskazał na dwa cele, do których zmierza rząd przez realizację tego programu. Jest to *stałe unowocześnienie typów samolotów oraz dostarczenie 1500 samolotów w marcu 1938 r. i 1750 w marcu 1939 r.*

—x—

Z szerokiego świata

TRĄBA POWIETRZNA NAD STANAMI ZJEDNOCZONYMI. Stany Alabana, Mississipi, Tennessy, Arkanzas, Missouri i Illinois nawiedzone zostały przez trąbę powietrzną, która wyrządziła wielkie szkody. Setki domów mieszkalnych, jeden kościół i jedna szkoła zostały zniszczone, przewody telefoniczne i telegraficzne zostały zerwane. Dotychczas stwierdzono śmierć 10 ofiar. Ilość rannych jest bardzo znaczna.

OKRADŁ ZŁODZIEJA. Przed sądem w Montrealu stanął J. Dugas, oskarżony o to, że ukradł przyjacielowi swemu klejnoty wartości około 700 dolarów, które tamten znów ukradł w jednym ze sklepów jubilerskich. Fakt, że skradzione rzeczy pochodziły z kradzieży nie stanowi dla prawa żadnej różnicy, oświadczył sędzia, i skazał Dugasa na dłuższą karę więzienia.

ZAMORDOWAŁ KONDUKTORA MŁOTKIEM. Sąd przysięgłych w Weimarze skazał na śmierć Ottona Schmidta, który w dniu 23 lutego w pociągu osobowym zamordował młotkiem konduktora i wyrzucił go z wagonu na tor kolejowy.

WALNY ZJAZD DELEGATEK KATOLICKICH BRACTW RÓŻAŃCOWYCH WE FRANCJI, reprezentujący 10 tys. członkiń, uchwalił rezolucję, deklarującą niezłomny zamiar trwania na straży wiary ojców i polskości rodziny na wychódźtwie oraz dalszej energicznej walki z propagandą komunistyczną i antynarodową, prowadzoną wśród emigracji polskiej we Franji.

ŚMIERĆ POLSKIEGO GÓRNIKA WE FRANCUSKIEJ KOPALNI. Na szybie Barrois kopalni Aniche, poniósł śmierć wskutek zawalenia się chodnika górnik polski Adam Wachnik, lat 49, zamieszkały w Montigny en Ostrevent.

Przemyśl

ŻYWIOŁOWA MANIFESTACJA KATOLICKA. W niedzielę, dnia 13 b. m. w sali „Sokoła“ na zwołanym przez Stronnictwo Narodowe“ zebraniu, ku uczczeniu pamięci ś. p. ks. Streicha, zamordowanego w Świątyni Pańskiej przez komunistę Nowaka — zjawił się cały katolicki Przemyśl tak, że olbrzymia sala nie mogła pomieścić manifestantów. Przemawiali p. p. Kwiatek, adw. dr Kropiński, w końcu płomienne przemówienie wygłosił mgr. Bilan. W poniedziałek dnia 14 bm. w kościele O. O. Franciszkanów odbyła się Msza św. żałobna za duszę ś. p. ks. St. Steicha, którą odprawił ks. prałat dr E. Żukowski. W środę dnia 16 b. m. Akcja Katolicka zwołuje na godz. 19-tą w sali Domu Katolickiego przy ul. Grodzkiej identyczne zebranie, gdzie po referacie ks. prof. Jastrzębskiego, okolicznościowe przemówienie wygłosi mecenas p dr Kropiński.

MISTERIUM PASYJNE W ZAKŁADZIE DOMU OPIEKI ŚW. JÓZEFA odegrali wychowankowie Zakładu, dając przedstawienie Męki Pańskiej. Z całym uznaniem podkreślić należy, iż z ról swych wywiązali się bez zarzutu — tak, że na sali panował nastrój naprawdę pobożny, jak na nabożeństwie w kościele. Warto zobaczyć tą sztukę z całą starannością opracowaną i godnie wystawioną. Misterium będzie wystawione w każdą niedzielę o godz. 6 wieczorem.

ŻYD KUPIEC W ZMOWIE ZE ZŁODZIEJAMI. Do sklepu Feli Bodenstein, Targowica l. 24, włamali się jacyś złodzieje i skradli towary wartości przeszło 3.000 zł. Sklep był ubezpieczony na 10.000 zł od ognia i kradzieży. W toku dochodzeń wyszło na jaw, że mąż właścicielki sklepu Laib Bodenstein, celem podstępnego uzyskania premii asekuracyjnej namówił znanych włamywaczy Białego i Romankiewicza do włamania się do jego sklepu, wręczając im podrobione klucze i obiecując 300 zł wynagrodzenia. Policja wszystkich wymienionych osadziła w areszcie.

CZŁONEK PRZEWODNICTWA DZIELNICY SOKOLEJ p. dr St. Skrzypek ze Lwowa, wygłosi w dniu 21 b. m. o godz. 7.15 wieczorem w sali „Sokoła“ referat p. t. „Kierunki społeczno-gospodarcze doby dzisiejszej“. Wstęp wolny. Dr Skrzypek jest znany z szeregu prac dotyczących problemów wiejskich.

Lwów

ZARZĄDZENIE ZARZĄDU MIEJSKIEGO WE LWOWIE W SPRAWIE ANONIMOWYCH FIRM. Zarząd Miejski we Lwowie wydał zarządzenie, aby właściciele przedsiębiorstw stosowali się do rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o obowiązku oznaczania przedsiębiorstw imieniem i nazwiskiem właściciela.

ZMNIEJSZENIE KARY DZIAŁACZOWI STRONNICTWA LUDOWEGO. We wtorek zakończył się proces apelacyjny przeciw adwokatowi drowi St. Tabiszowi, działaczowi Stronnictwa Ludowego, skazanemu w pierwszej instancji na dwa lata więzienia i 500 zł grzywny za przemówienie na wiecu w Buczaczu. Sąd Apelacyjny obniżył karę do ośmiu miesięcy.

WIELKIE MANIFESTACJE MŁODZIEŻY NARODOWEJ WE LWOWIE. We wtorek odbyły się we Lwowie manifestacje, skierowane przeciw Litwie. W manifestacji wzięło udział około 5.000 młodzieży, zgrupowanej w organizacjach narodowych. Uchwalono rezolucję, żądającą „zlikwidowania państwa kowieńskiego“. Po uchwaleniu rezolucji utworzył się pochód, który śpiewając „Jeszcze Polska“ i „Hymn Młodych“ przeszedł ulicami Lwowa. W pochodzie niesiono transparenty z napisami: „Żądamy Kowna i Kłajpedy“, „Ukarać morderców i prowokatorów z Kowna“ i t. p.

Książę Metropolita Sapieha

w sprawie prasy katolickiej

O znaczeniu i potrzebie prasy katolickiej już tyle mówiono i pisano, że trudno coś nowego dodać. Wystarczy odesłać do powiedzień Papieży Piusa X i Piusa XI, XX. Biskupów tak Polski, jak i innych krajów, wielu katolików świeckich, gorliwych wyznawców naszej Wiary.

Jesteśmy dziś może więcej, jak kiedy indziej, zalani formalnie wiadomościami z całego świata przychodzącymi do nas, czy to przez prasę, czy radio. Wiadomości te mogą być więcej lub mniej ciekawe, lecz sposób przedstawiania ich często bezwiednie wpływa na nas i wytwarza nastawienie dodatnie, lub ujemne do pewnych zjawisk czy faktów. Przy tym z powodu tak wielkiego rozbudowania prasy wszelkiego rodzaju, staje się ona dla wielu ludzi jedyną prawie lekturą, wywierając olbrzymi wpływ na życie współczesnego człowieka. Stąd też to wszystko co powiedziano o jej wielkości i potędze nie jest żadną przesadą i tym bardziej znaczenie prasy dla religii i Kościoła rośnie z każdą chwilą.

Nie możemy więc dziwić się, że XX. Biskupi polscy, zgromadzeni ostatnio na synodzie plenarnym, nie mogli tej sprawy pominąć i dlatego mamy w uchwałach synodalnych cały rozdział VII poświęcony tej sprawie, a nade wszystko uchwałę 77-mą, zobowiązującą wiernych do prenumerowania czyli kupowania pism katolickich, zwłaszcza diecezjalnych i Akcji Katolickiej, jako też unikania pism wrogich Bogu i wierze. Na to też chcielibyśmy i teraz głównie zwrócić uwagę.

Prenumerowanie i czytanie pism katolickich jest obowiązkiem najpierw dla każdego katolika z osobna. Już bowiem z powodu tej powodzi pism, jakie nas dochodzą, jesteśmy narażeni na wypaczenie naszych własnych przekonań. Wielu z tego nie zdaje sobie nawet sprawy, albo chcą udawać, że im to nie szkodzi. Mówiono dawniej: „powiedz mi z kim przestajesz, a powiem ci kim jesteś“. Można to śmiało również zamienić, mówiąc: „powiedz mi co czytasz, a powiem ci kim jesteś“. To wsączanie się wiadomości choćby potocznych, w oświetleniu nieprzyjaznym Wierze, powoli paczy nasz umysł i podkopuje nasze przekonania. Prócz tego każdy wyznawca Chrystusa jest obowiązany do apostolstwa, czyli rozszerzania Wiary i jej zasad wokoło siebie. Powstanie w całym świecie Akcji Katolickiej, obowiązek ten tak bardzo włożyło wszystkim na sumienie.

Prenumerata pism katolickich jest jednym z najłatwiejszych i najskuteczniejszych środków wykonywania apostolstwa. Wiemy, że wydawanie pism kosztuje i to tym więcej, im pismo jest lepiej redagowane; katolicy przeto winni poczuwać się do tego obowiązku, by przez zakupywanie katolickich pism wzmocnić ich wydawnictwa, a przez to samo rozszerzać wielkie idee katolickie w swoim otoczeniu. Pod tym względem, jak słusznie napisał jeden z wybitnych pisarzy francuskich, panuje między katolikami niesłychany brak zainteresowania, jak on mówi „zaślepienie“. Katolicy dają często na chwalebne cele, jak na budowę kościołów, na ich upiększanie, na różne dzieła miłosierdzia, ale na prasę katolicką, prawie się nie słyszy, by ktoś coś ofiarował, a nawet co gorzej, nie poczuwają się do obowiązku kupowania jej. Owszem, często słyszy się zdania, że pisma te są mniej ciekawe, nie mają tyle wiadomości co pisma inne, a idąc za ciekawością kupują te pisma. Przyznać trzeba, że pisma niekatolickie są niejednokrotnie lepiej redagowane, mają wcześniejsze czy liczniejsze wiadomości. Powodem tego głównym jest właśnie nie co innego tylko to, że katolickie pisma mają mało czytelników, a tamte wielu, a ich wyższość pochodzi nie z innego powodu, jak z posiadania większych funduszów. Niechby wszyscy katolicy prenumerowali pisma katolickie, to z pewnością i one mogłyby dorównać i tamtym.

Już zwróciliśmy uwagę na niebezpieczeństwo dla własnych przekonań, płynące z tej lektury pism wrogich, lub obojętnych dla Wiary, ale do tego dodać jeszcze należy zgorszenie, jakie wywołuje fakt, gdy dobrzy katolicy dają się widzieć w ręku z tego rodzaju pismami.

Nie możemy powstrzymać się tu jeszcze od jednej uwagi. Często powstają pisma, noszące godło katolicyzmu jako środek do zarobkowania lub zadosyćuczynienia osobistym interesom, czy ambicji. Zwykle są to pisma bez wartości, nie mające warunków, by były prawdziwie pożyteczne, bo ich wydawcy nie mają potrzebnych kwalifikacyj. Takie pisma tym bardziej, że chcą uchodzić za katolickie, więcej szkody przynoszą niż pożytku i kompromitują ideę katolicką. W naszych zaś czasach takich pism mnoży się co niemiara i należy stanowczo domagać się, by w interesie Wiary i Kościoła zaniechano ich wydawania.

Niechże tych parę uwag i myśli pobudzi do zastanowienia ogół Wiernych Naszej Diecezji, by strzegli się brać do ręki prasę Wierze i chrześcijańskim ideom naszego narodu przeciwną. Niech nie ustają, zwłaszcza członkowie organizacyj katolickich w zwalczaniu złej prasy, a w propagowaniu prasy katolickiej, która uczy miłości Boga, czystości obyczajów, miłości Ojczyzny, zachęca do sumiennego spełniania obowiązków stanu i zawodu, wzywa do surowej sprawiedliwości społecznej i gorącej miłości bliźniego, informuje rzeczowo i uczciwie o ważniejszych wydarzeniach w kraju i świecie. Niech dla każdego będą pobudką i wezwaniem te słowa Ojca św. Piusa XI — „będę uważał, jako uczynione mnie samemu, to wszystko co zrobicie dla prasy katolickiej“.

Dan w Krakowie, 6 marca 1938 r.

† ADAM STEFAN
X. Arcybiskup Krakowski.

Cała flota włoska na powitanie Hitlera

Na zakończenie dyskusji nad budżetem włoskiej marynarki wojennej podsekretarz stanu admirał Cavagnari wygłosił przemówienie, zapowiadając, że za kilka tygodni tłumy Włochów i obcokrajowców zobaczą na wodach Neapolu całą niemal flotę włoską, która się tu zgromadzi, by uczcić kanclerza Hitlera. Admirał Cavagnari oświadczył, że w r. *1941 flota wojenna Włoch wzrośnie do 700.000 ton,* podzielonych na po szczególne rodzaje jednostek w sposób następujący: 240.000 przypadnie na pancerniki, 160.000 ton na krążowniki, 190.000 ton na jednostki lekkie i przeszło 100.000 ton na łodzie podwodne. Nie jest jednak wykluczone powiększenie programu zbrojeń morskich. *W ciągu b. r. marynarka wojenna Włoch wzbogaci się o 260.000 ton nowych okrętów.*

——oOo——

Wiedeńczyk, który przejdzie do historii

Wiadomości, jakie nadchodzą obecnie z Wiednia, podają szereg szczegółów, które poprzedziły wypadki austriackie. I tak n. p. w piątek wieczorem policja wiedeńska jeszcze ostro występowała przeciwko narodowym socjalistom. Gdy na placu Karola formował się pochód narodowosocjalistyczny, na czoło pochodu wysunął się *kilkunastoletni Franciszek Fiedler, rozwijając flagę hitlerowską.* Policja konna uderzyła na demonstrantów, chcąc odebrać flagę. Fiedler bronił jej zapalczywie. *Policja w końcu zdołała oderwać flagę od drzewca.* Rozpoczęto pertraktacje z policją o zwrot flagi. W międzyczasie megafony powtórzyły przemówienie kanclerza Schuschnigga o jego abdykacji oraz o sformowaniu rządu narodowych-socjalistów. Policja oddała z wartowni wśród honorów flagę demonstrantom. O godzinie 20 po południowych zamieszkach pochód ruszył przed pałac kanclerski, pod komendą szturmówek hitlerowskich.

Z terenu robotniczego

Oblicze ideowe Z. Z. Z. i Z. P. Z. Z.

Na odcinku robotniczego ruchu zawodowego zaszły w ostatnich czasach poważne przesunięcia i przegrupowania. Przede wszystkim wzmogła się akcja organizacyjna wśród robotników. Po kilku latach apatii wywołanej kryzysem, robotnik wraca do związków. Powrót ten w niektórych ośrodkach **przybiera charakter masowy.** Konsekwencją tego jest poważny rozrost niektórych central robotniczych, głównie klasowych związków zawodowych i chrześcijańskiego ruchu zawodowego (Ch. Z. Z.). W przeciwieństwie do tych central zaznaczył się katastrofalny spadek Z. Z. Z. p. Moraczewskiego. Organizacja ta powołana do życia przez B. B. W. R. miała za swe hasło „konsolidację“ warstwy robotniczej na płaszczyźnie rzekomo „bezpartyjności“, a w praktyce rozbijanie i niszczenie innych central związków zawodowych.

Przez kilka lat Z. Z. Z. powodziło się dobrze. Można opieka rządu oraz B. B. W. R. i obfitość środków finasowych robiła swoje. Dopiero po rozwiązaniu Bloku zaczęło się coś psuć w „królestwie duńskim“. **Nastąpił formalny rozkład.** W konsekwencji w wielu ośrodkach, jak np. w krakowskim, **doszło do zupełnej likwidacji tej organizacji.**

Po ogłoszeniu deklaracji p. Koca na Z. Z. Z. zaczęły spadać nowe ciosy. P. Moraczewski, jak wiadomo, nie chciał się podporządkować płk. Kocowi. Zbyt daleko bowiem był zaawansowany w swoim radykaliźmie i w swojej lewicowości. Cofać się było trudno. Nastąpił więc rozłam. Część została w Z. Z. Z. z „wodzami“ Moraczewskim i Szurigiem, **część zaś stworzyła Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych (Z. P. Z. Z.) z „wodzami“ Woitkiem Malinowskim i Tomaszkiewiczem.**

DEKLARACJA Z. Z. Z.

Po walce wstępnej z O. Z. N. Moraczewski, który w swoim nastawieniu ideologicznym balansował między socjalizmem a syndykalizmem, **czynił przez pewien czas próby połączenia się z klasowymi związkami zawodowymi.** Do porozumienia jednak nie doszło. W tych warunkach p. Moraczewski postanowił ostatecznie skrystalizować oblicze ideowe Z. Z. Z. Uczynił to niedzielny kongres, uchwalając deklarację ideową.

Poza szeregiem frazesów stanowiących pozostałość ze współpracy „państwowo-twórczej“ z B. B. W. R., nowa deklaracja Z. Z. Z-tu zawiera pewien program społeczno-gospodarczy. Główne tezy są następujące: Celem dążeń ZZZ jest „bezklasowe społeczeństwo wytwórców uspołecznionych gospodarstw wielkich rolnych i przemysłowych i drobnych i tworzenie spółdzielni pracy“. Bezpartyjny związek, jako skuteczny środek walki, ma stanowić jedynie „twórczą ideową formację proletariatu“. Syndykalistyczny związek zawodowy, to czysty wyraz bezpośredniej akcji proletariatu i walki klasowej. Partia polityczna będąca, jak głosi deklaracja, formą zapożyczoną od burżuazyjnej demokracji parlamentarnej, formą organizacyjną i rozbijającą jedność proletariatu, nie może być organem kierowniczym akcji proletariackiej. W myśl tej deklaracji naczelnym celem Z. Z. Z. ma być uzyskanie przez zorganizowaną klasę **kierownictwa warsztatów pracy.** Rolę kierowników wytwórczości **mają objąć związki zawodowe.** Charakterystyczne w tej deklaracji jest to, że Z. Z. Z. odcina się od etatyzmu i kapitalizmu państwowego, oraz socjalizmu i komunizmu znajdującego praktyczny wyraz w ustroju sowieckim.

Jest to czystej wody syndykalizm, którego hasłem było przywrócenie socjalizmowi „pierwotnej czystości doktrynalnej i faktycznej“. Powrót do Marksa — oto teza Sorela, twórcy syndykalizmu. Między Sorelem a Moraczewskim i jego kompanami spod znaku Z. P. M. D. (który również głosi „syndykalizm“), jest jednak pewna różnica. Sorel marzył o zdobyciu władzy proletariatu w drodze rewolucji, dlatego związki zawodowe miały być zarzewiem niezadowolenia i buntu. Nasi syndykaliści zaś są zwolennikami przebudowy ustroju w sposób ewolucyjny. Sorel walczył z ojczyzną i patriotyzmem, p. Moraczewski uznaje ojczyznę i patriotyzm, wypowiada się zaś przeciwko „egoizmowi narodowemu“. Sorel walczył o urzeczywistnienie czystego marksizmu, zarzucając socjalizmowi oportunizm, polscy syndykaliści po ostatnich klęskach socjalizmu w Rosji Sowieckiej, chcą się od niego odciąć. W gruncie rzeczy są marksistami.

Z. P. Z. Z.

W przeciwieństwie do Z. Z. Z., Z. P. Z. Z. nie krystalizuje swojego oblicza ideowego. Deklaracja ideowa Z. P. Z. Z., uchwalona na kongresie w dniu 24. IX. 1937 r., jest tak „mgławicowa“, że nie można się z niej dowiedzieć (poza kilkoma konkretnymi postulatami), co np. Z. P. Z. Z. myśli o przebudowie ustroju i na jakich zasadach pragnie go oprzeć. Można śmiało stwierdzić, że Z. P. Z. Z. stoi w tym punkcie, w którym był Z. Z. Z. w chwili tworzenia się. Obrady niedzielne Rady naczelnej Z. P. Z. Z. w zakresie ideologicznym nie przyniosły nic nowego. Powzięto jedynie kilka uchwał, domagając się m. in. izb pracy, kodyfikacji ustawodawstwa społecznego na terenie całego państwa, zwiększenia inspektorów pracy i rozszerzenia zakresu ich działalności itp. Postulaty te nie są żadną nowością, ponieważ od wielu lat wysuwane są przez wszystkie inne centrale robotnicze. Jeśli chodzi jednak o Z. P. Z. Z., to jest w tych różnych żądaniach dużo nieszczerości. Z. P. Z. Z., jak wiadomo, podporządkował się O. Z. N-owi który ma niewątpliwie całkowity wpływ na władzę w państwie. W tych warunkach powinien wpłynąć na swoich mocodawców, aby wysuwane przez organizacje robotnicze postulaty, których w pewnej mierze jest również zwolennikiem Z. P. Z. Z., zostały urzeczywistnione. Tymczasem tego skonstatować nie możemy.

Godna uwagi jest jeszcze jedna sprawa. Dotyczy ona liczebności Z. P. Z. Z., na co we wczorajszym numerze „Głosu Narodu“ zwrócono uwagę. Do prasy podano, że Z. P. Z. Z. liczy 900 oddziałów ze 100.000 członków. Jest to wielka przesada. W r. 1934, tj., gdy Z. Z. Z. stało u szczytu swojego rozwoju, oficjalna statystyka określała tę organizację na 125.000 płacących członków. W r. 1936 i 1937, gdy nastąpił rozkład Z. Z. Z., i zupełna likwidacja w niektórych ośrodkach, **organizacja ta spadła przynajmniej do połowy.** Jeśli się weźmie pod uwagę, że i ci, co pozostali, rozbili się na zwolenników Moraczewskiego (Z. Z. Z.) i Ozonu (Z. P. Z. Z.), a jednocześnie do obydwu tych organizacyj nigdzie nie zaobserwowano nowego przypływu robotników — **to można sobie dopiero zdać sprawę z faktycznej siły liczebnej obydwu wymienionych central.**

ROZBICIE.

Robotniczy ruch zawodowy jest w Polsce rozbity. Ogólnopolskich central jest około 7-miu, nie licząc dziesiątek związków niescentralizowanych. To stwarza ferment i jest podłożem dla wielkiego rodzaju demagogii. Lecz uzdrowienie tych stosunków nie przyjdzie ani z Z. Z. Z., które dziś jest bez wpływów, ani od Z. P. Z. Z., które jest tworem sztucznym. Wierzymy, że odrodzenie ruchu robotniczego przyjdzie od strony katolicko-społecznego obozu. On bowiem ma zdrowy program robotniczy i równocześnie zabezpiecza, jak żaden inny, przed trucizną marksizmu.

K. T.

✝

Ś. P.

August Gajewski

założyciel i długoletni dyrektor Banku Spółdzielczego w Czarnym Dunajcu

zasnął w Panu opatrzony Św. Sakramentami, przeżywszy lat 78.

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 marca br. o godz. 9-tej rano w Czarnym Dunajcu, o czym zawiadamia w smutku pogrążona

RODZINA.

Przegląd prasy

Hitler twierdzi, że „korytarz“ jest „niemiecki“

„I. K. C.“ i „Nowa Prawda“ oskarżają P. A. T. o przeinaczenie wywiadu, którego Hitler udzielił angielskiemu dziennikarzowi, Ward Price („Daily Mail“). Ustęp wywiadu tyczący się stosunku do Polski P. A. T. podała w następującym brzmieniu:

„Niech pan spojrzy na moje stosunki z Polską. Całkowicie gotów jestem przyznać, że Polska, kraj, liczący 33 miliony mieszkańców, koniecznie potrzebuje dostępu do morza.

Zdajemy sobie sprawę z tego, co to dla Polski oznacza.

Niemcy zamieszkują pod rządami polskimi, a Polacy pod niemieckimi. Gdyby te dwa państwa się kłóciły, każde z nich uciskałoby swoją mniejszość. Daleko lepiej było załatwić nasze spory drogą porozumienia“.

Tymczasem tekst ogłoszony w Niemczech oficjalnie zawierał po słowach: „do morza“, a przed słowami: „Zdajemy sobie sprawę“ — jeszcze następujące zdanie:

„Napełnia nas goryczą to, że ten dostęp do morza jest korytarzem przez niemieckie terytorium“.

„W zestawieniu — pisze „Nowa Prawda“ — z kilometrowymi opisami najdrobniejszych szczegółów „zwycięskiego pochodu“ wojsk niemieckich powyższe opuszczenie, gdy chodzi o sprawy polskie, nabiera specjalnego posmaku.

„Istnieją — pisze „I. K. C.“ — dwie możliwości: albo Polska Agencja Telegraficzna uważa, że zdanie dotyczące polskiego Pomorza jest dla opinii polskiej bez znaczenia, a w takim razie trudno powstrzymać się od zdumienia, iż tego rodzaju kryteria mogą stanowić podstawę oceny wiadomości przez polską służbę informacyjną — albo też należy wyrazić pogląd, iż w P. A. T. zrozumiano znaczenie opuszczonego zdania i celowo zatajono je przed polską opinią publiczną.

Nie mamy zamiaru przechodzić nad sprawą tą do porządku dziennego. W sposób jak najbardziej kategoryczny domagamy się wyjaśnień. Sądzimy, że w Senacie Rzeczypospolitej, w związku z debatą, jaka rozwinie się na tle interpelacji sen. Fudakowskiego o polityce zagranicznej, znajdzie się okazja do naświetlenia tej sprawy i jej znaczenia.

Opinia polska musi wiedzieć, dlaczego starano się przed nią ukryć istotną prawdę, kto jest winny, i kto za to ponosi odpowiedzialność. Nie wolno, aby choć przez chwilę w opinii publicznej istniało podejrzenie, że nasze prasowe agencje mogą ulegać „agenturom“, których rolę tak ostro napiętnował Marszałek Piłsudski“.

Do tych słów dodajmy od siebie: — teraz wiemy, jak Hitler patrzy na granice państwa polskiego!

Stron. Narodowe i Stron. Ludowe

„Falanga“ ostro krytykuje niechęć Stron. Narodowego do Stron. Ludowego.

„Im bardziej — pisze — zbliża się i oddziałuje na S. L. lewica tym bardziej oddala się odeń Obóz Narodowy. Im bardziej oddala się Obóz Narodowy, tym śmielej rusza do ataku lewica.

Ten stan przy jednostronnej strukturze Str. Ludowego, które szuka oparcia w bliskim sobie miejskim elemencie może rzucić S. L. mimo jego woli w objęcia Socjalizmu i Komunizmu.

Do kwestii Str. Ludowego nie wolno podchodzić ze zrozumieniem na miarę własnego ciasnego podwórka. Nie sądzimy, aby Stronnictwo Narodowe przy swym przysłowionym braku myśli, koncepcji i taktyki politycznej, przy przewadze ziemiańskiego na wsi kierowniczego elementu zdolne było ten nakaz chwili wykonać.

Ale nie ono decyduje dziś, co do taktyki Obozu Narodowego.

Zdrowa myśl nacjonalistyczna widzi w ośrodkach ruchu ludowego elementy, najczyściej polskie najpełniej patriotyczne, w całej pełni zdolne do współtworzenia Wielkiej Polski.

Tylko karygodnie błędna polityka Obozu Narodowego zrobić z nich może wrogów idei Wielkiej Polski.

Ale uprawianie tej polityki na większą skalę oznacza kręcenie powroza na własną szyję, a co gorzej może oznaczać zatopienie Rzeczypospolitej w nowym Potopie chłopskich ruchów“.

Nie godząc się na to wystąpienie „Falangi“ polegające na przejaskrawianiu faktów, musimy stwierdzić, że w interesie państwa leży zbliżenie do siebie Stronnictwa Narodowego i Stron. Ludowego.

Czy Hitler zagwarantuje polską granicę?

„Kurier Poznański“ oświadcza, że teraz po zajęciu Austrii przez Hitlera Polska winna domagać się

„bezwzględnie formalnego urzędowego przez kanclerza Hitlera w imieniu Niemiec uznania granicy polsko-niemieckiej za nietykalną.

Kanclerz Hitler złożył już z własnej inicjatywy w imieniu narodu niemieckiego kilkakrotnie zobowiązania w sprawie granicy francusko-niemieckiej, teraz zaś poręczył granicę włosko-niemiecką na Brennerze. Natomiast w sprawie granicy polsko-niemieckiej Hitler dotąd dobrowolnego jej przez Rzeszę Niemiecką uznania urzędowo nie zadeklarował.

Czas największy, by to nastąpiło wyraźnie i uroczyście. Gdyby Polska nawet w tym momencie — deklaracji takiej nie miała uzyskać, byłoby to dowodem zupełnej bezsiły rządu polskiego w stosunku do Niemiec, a nad stosunkami polsko-niemieckimi byłby postawiony wielki znak zapytania. Powtarzamy: czas ostatni zrealizować ten postulat bezwzględny“.

Na razie jednak Hitler uważa „korytarz“ za „niemieckie terytorium“... „Kurier Poranny“, nic nie wiedząc o przeinaczeniu wywiadu Hitlera przez P. A. T. zapewnia:

„Oświadczenie dane prasie przez kanclerza Hitlera, w którym wskazał on na pomyślny stan stosunków polsko-niemieckich oraz stwierdził, iż rozumie potrzebę posiadania przez Polskę dostępu do morza, są wyraźnym i nowym dowodem, że Niemcy nie zamierzają odchylać się od polityki, wytkniętej polsko-niemieckim paktem nieagresji“.

Ciekawi jesteśmy, co o oświadczeniu Hitlera powie „Kurier Poranny“ teraz, kiedy się pokazało, że część polskiej ziemi uważa za niemiecką...

Szwajcaria wobec wypadków w Austrii

Zurych, 14 marca.

Demokratyczna, patriotyczna Szwajcaria śledzi ze smutkiem przebieg wypadków w Austrii. Już od czasu konferencji w Berchtesgaden dzienniki tutejsze wyrażały wątpliwości czy mała Austria zdoła utrzymać samodzielność i niezawisłość. Od dnia 12 lutego, od spotkania Hitlera z kanclerzem Schuschniggiem, mała Szwajcaria niepokoiła się coraz bardziej. „Journal de Gèneve“ pisze, że konferencja dyktatora 60-milionowego państwa z przedstawicielem dziesięciokroć mniejszego narodu wywołuje refleksje i narusza poczucie sprawiedliwości.

„Opierając się jedynie na potędze militarnej, pisze ów dziennik, w celu przeprowadzenia swoich planów, ukazuje ona w jaskrawym świetle zwyczajne prawo pięści, przed którym musi ustąpić małe państewko, mające na swoją obronę jedynie sprawiedliwość. Dlatego to pakt, któremu musiał ulec kanclerz Schuschnigg, zasmuciło poważnie serca i umysły Szwajcarów, dla których niezawisłość państwowa jest najwyższym dobrem“.

Wydarzenia piątkowe potwierdziły te słuszne obawy i dzięki brutalności wypadków i naciskowi przemocy stanęły w jeszcze jaskrawszym świetle. W chwili, gdy kanclerz Austrii usiłował ratować niezawisłość państwową, [illegible]racając się przez plebiscyt do woli ludu, nastąpił z piorunującą szybkością zabieg, który położył brutalny kres bohaterskim wysiłkom Dollfusa i Schuschnigga. Austria jako samodzielne państwo znika z karty Europy...

Szwajcaria, granicząca dotąd z czterema państwami, będzie miała teraz jedynie trzech sąsiadów. Położenie Szwajcarii polityczne, kulturalne i gospodarcze zmieni się zasadniczo. Szwajcaria musi się liczyć z utratą „neutralnej“ granicy wschodniej, a co za tym idzie, ze wzrostem naprężenia, jakie już teraz ze strony niemieckiej dawało się odczuwać. Polityka wewnętrzna i zewnętrzna Szwajcarii musi przystosować się do nowej sytuacji. Dzienniki tutejsze, a szczególnie „Neue Zürcher Zeitung“, piszą, że

los Austrii jest dla małej demokratycznej Szwajcarii groźnym ostrzeżeniem.

Ale porównując te dwa państwa, podnoszą one, że Austria uległa przemocy także wskutek wewnętrznego rozdwojenia i wyciągając z tego faktu konsekwencje, piszą, że jedność Szwajcarii jest jedyną gwarancją jej bezpieczeństwa.

W przeciągu 24 godzin po wypadkach w Austrii zwołano w Bernie konferencję przedstawicieli departamentów wojskowego, politycznego i prawnego i przedsięwzięto najdalej idące środki ostrożności.

Wschodnia granica szwajcarska od Vorarlbergu została obsadzona wojskiem

Pięć regimentów szwajcarskich, nie licząc grup specjalnych, odkomenderowano natychmiast o godzinie 2-giej w nocy z miasta St. Gallen ku granicy. Pierwszy alarm nastąpił w dolinie Renu i St. Gallen o 11 wieczór. Most i przejazdy graniczne są pilnie strzeżone. Ze strony austriackiej kontrola paszportowa i celna wykonywana jest przez urzędników z opaskami hitlerowskimi. W Vorarlbergu władzę mają w rękach nacjonalsocjaliści. Ludność szwajcarska i austriacka po obu stronach graniey zachowuje spokój.

Co do przekraczania granicy szwajcarskiej, dozwolony jest nadal wjazd cudzoziemców z ważnym paszportem bez ograniczeń.

Specjalnego najazdu uciekinierów z Austrii, zwłaszcza żydów, dotychczas nie zauważono. Na razie nie ma na terenie Szwajcarii powodów do niepokoju, władze berneńskie nawołują jednak do zachowania równowagi i solidarności, gdyż — jak brzmi oficjalna odezwa — „dla utrzymania niezawisłości narodu konieczna jest jedność, miłość niepodległości oraz zachowanie spokoju i opanowanie“.

MARIA SANDOZ.

Opinia „Osservatore Romano“ w sprawach Austrii

Artykuł, który ostatnim wydarzeniom w Austrii poświęca „Osservatore Romano“, pomija stronę polityczną zagadnienia, która znajdzie niewątpliwie oświetlenie w stanowisku państw zainteresowanych.

„Pilną natomiast i palącą rzeczą — czytamy — jest ocena wytworzonej przez te wypadki sytuacji religijnej. Fakty bowiem, których jesteśmy świadkami nie tylko wzbudzają pesymizm bynajmniej nie rozjaśniający horyzontów i nie umacniający zasady wzajemnej ufności, na której opiera się porządek chrześcijański i pokój, wskazywany przez Kościół jako najszczytniejszy skarb cywilizacji, ale także, zarówno wskutek istniejącej już sytuacji religijnej w Niemczech, jak i bolesnych wypadków już zanotowanych w Austrii, wzbudzają w duszach katolików poważny niepokój. Już przed dwudziestu laty „Osservatore Romano“ twierdziło, że wytworzone wówczas warunki nie dawały Austrii pełni efektywnej niezależności i mimo paktów i gwarancyj prawnych oddawały ją na pastwę niepokojów i niepewności. Narzucała się przeto konieczność legalnego, zgodnego z zasadami sprawiedliwości rozwiązania tego problemu, który był jedną z najpoważniejszych pozostałości konfliktu światowego. Problem ten skomplikował się jeszcze bardziej wskutek wypadków notowanych w dziedzinie religijnej w Niemczech. Obecnie trzeba postawić pytanie, czy prześladowania milionów katolików niemieckich zatrzymają się w dotychczasowych granicach, gdy idea i program unifikacyjny i totalistyczny w obliczu nowej sytuacji otwiera mu szeroko nowe możliwości. Naród austriacki w ciągu wieków wykazał, jak dalece katolicyzm przepoił duszę niemiecką i ile jego chrześcijańska kultura niemiecka przyczyniła się do postępu i zdobyczy ludzkości. Oby Bóg sprawił, by te sześć milionów katolików wchodzących obecnie jako część składowa narodu niemieckiego była oznaką zbliżającego się pokoju religijnego, opartego na zasadach sankcjonowanych przez obowiązujące konkordaty! Wszyscy byliby temu radzi i chętnie zapomnieliby przeszłość minioną. Rewizje jednak w kurii arcybiskupiej salzburskiej, rewizje i zamknięcie organizacji centralnej i innych instytucyj Akcji Katolickiej w Austrii ponure rzucają światło na wytworzony nowy porządek rzeczy. Oby spełniło się pragnienie wszystkich szczerych miłośników pokoju, postępu duchowego i społecznego wśród narodów, życzenia tych, którzy wróżą, że cień ten minie zanim się dalej rozszerzy“.

Ofiarne serca

(Polski Słownik Biograficzny, IV2: Corvinus-Czapski).

Wydawany przez Polską Akademię Umiejętności „Polski Słownik Biograficzny“ w zeszycie marcowym poświęcił wiele miejsca (bo stronice 177—192) Czapskim w liczbie 22. Jeden z Czapskich ufundował narodowi numizmatyczną część Muzeum w Krakowie, poświęconą „pamiątkom z rozbicia okrętu ocalonym“.

Oto z Krakowa rodem krawiec *Curzydło* Józef († 1891) z majątku za granicą uciułanego zapisał Polskiej Akademii Um. 40.000 guldenów na fundusz popierania badań z dziedziny historii polskiej. Biskup sufragan poznański, Józef *Cybichowski* († 1887) bogate zbiory przyrodnicze oddał nauce polskiej i dziś zdobią uniwersytet poznański. Inny biskup-sufragan, Jan *Cywiński* († 1846) administrator wileńskiej diecezji, w testamencie poczynił legaty na cele dobroczynne: fundusz na utrzymanie 12 ubogich uczniów, na wychowanie 12 panien... wszystkich poddanych włościan w swych majątkach uwolnił od poddaństwa i darował zaległości w opłatach, spadkobierców zaś zobowiązał, aby w „stosunku do włościan nie panami i właścicielami byli, lecz prawdziwymi ojcami i opiekunami sierót“.

Inne przykłady: *Czaban* Edward Paweł († 1897) europejski kupiec z Warszawy ustanowił szereg legatów w wysokości 525.000 rubli na cele religijne, naukowe, oświatowe i humanitarne, w tym Polskiej Akademii 50.000 rub. na wydawnictwa gwaroznawcze po 30.000 rub. na stypendia uniwersytetowi krakowskiemu, lwowskiemu i warszawskiemu. Ksiądz *Czajkowski* Franc. († 1820) część majątku przeznaczył na szkółkę parafialną w Głuchowie (1.000 złp.), na alumnat św. Leonarda w Łowiczu i dla kapituły, której też oddał swą bibliotekę i zbiór rękopisów.

W rodzinie *Czapskich* Bogdan Franciszek († 1937) uczynił w 1930. fundację z dóbr smogulеckich na rzecz popierania nauki polskiej, *Emeryk* Zachariasz († 1896) był fundatorem muzeum w Krakowie, *Franciszek* Mirostan († 1677) wybudował w swym majątku własnym kosztem kościół i szpital dla wiejskiej ludności. O Czapskim *Franciszku* Stanisławie († 1802) zapisuje Słownik, że „współcześni wśród dziesięciu Polaków, którym obca była wszelka prywata, a wyłącznym celem dobro Rzplitej, wymieniali także Czapskiego“. Czapski *Grzegorz Józef* († 1810) zostawił legat na utrzymanie w Bukowcu felczera-chirurga i szpitaliku dla bezpłatnego leczenia ubogiej ludności. Wreszcie długoletni prezydent Mińska Karol († 1904) „pomnożył wodociągi miejskie“, założył „przytułki nocne i kuchnie tanie dla robotników, przytułek bezpłatny położniczy, szpital dla prostytutek, ambulatorium i komorę dysenfekcyjną... jemu miasto zawdzięcza komunikację tramwajową, oświetlenie elektryczne, towarzystwo kredytowe gmach teatralny, szkoły żeńską średnią i handlową...“ Swoim kosztem założył szpital chorób zakaźnych dla ludności okolicznej.

Ten zeszyt słownika jest lekturą dla tych, co ofiarne serca mają tylko dla siebie.

Sympatyczne życiorysy profesorów krakowskich *Creizenacha i Cybulskiego* są miłymi wzorami do naśladowania tych, co nie o sławę naukową dbają, ale wciąż myślą o dobru ludzkości i chwale Polonii.

m.

Z dnia

BRĄZOWY KORIOLAN.

Hitler przypomina rzymskiego Koriolana, który, obrażony na swoje ojczyste miasto, poszedł do Wolsków i sprowadził ich na Rzym...

Wolskowie stoją pod Romą. Do Koriolana przybywają senatorowie rzymscy. Z pokorą błagają go o oszczędzenie ojczystego miasta. Obrażony śmiertelnie Koriolan odrzuca ich prośby. Wtedy pada przed nim na kolana matka i prosi go o zaprzestanie oblężenia. Czego nie mógł uzyskać Senat, uzyskuje prośba matki. Koriolan odstępuje. Rzym jest uratowany. Koriolan umiera z rąk Wolsków, których „zdradził“.

Koriolan w brązowym uniformie nie ma już matki, która by u niego wyprosiła uszanowanie niepodległości kraju. Zdąża do Wiednia, by go zająć. Jego auto zatrzymuje się nad grobem matki. Podobno był wzruszony. Czym? Człowiek, który imię matki przechowuje w pamięci, który się nad jej grobem wzrusza, nie jest jeszcze stracony. Świadczy o tym rzymski Koriolan. Czy jednak brązowy Koriolan potwierdzi tę prawdę na sobie?

Bel.

ECHA

Zakłamani wolnomyśliciele

Doskonale redagowany miesięcznik „Wiara i Życie“ cytuje z rosyjskiej prasy arcyciekawy dokument. Jest to pismo, które zarząd Międzynarodowego Związku Wolnomyślicieli w dniu 4 listopada 1937 r. w rocznicę rewolucji bolszewickiej wysłał do Moskwy, do Związku Wojujących Bezbożników.

„W chwili — czytamy w tym piśmie, — gdy z gorącym entuzjazmem bierzecie udział w wielkiej uroczystości 20-lecia Wyzwoleńczej Rewolucji Październikowej, uważamy za swój obowiązek przesłać wam nasze gratulacje i serdeczne pozdrowienia. Całym sercem i myślą wespół z wami święcimy ten sławny etap w dziejach rosyjskiego narodu, tego narodu, który po wielu wiekach wysiłków i walki zdołał się wreszcie wyzwolić z jarzma: caryzmu, arystokracji i cerkwi...

Winszujemy z całego serca tych masowych a nie słabnących wysiłków, które w okresie tego 20-lecia ZSSR zmierzają do tego, aby uchronić i rozwinąć wszystkie zdobycze, które udało się wam osiągnąć za cenę tylu zmagań się...

W te dni uroczystości 20. rocznicy Października śpieszymy wyrazić wam z całego serca nasze uczucia bratniej miłości i życzenia postępu w wielkim dziele, które wasz Związek Wojujących Bezbożników prowadzi nadal z takim rozsądkiem, systematycznością i oddaniem się. Przed wami, wojujący ateusze, stoi niezwykle ważne i niezmiernie trudne ale najbardziej wzniosłe zadanie. Wy więcej niż jakakolwiek inna organizacja jesteście powołani do tego, aby być czujną strażą prawa wolności i szczęścia zdobytego przez ludy ZSSR w wojnie z wszelkiego rodzaju wyzyskiem. Przed wami bojowi ateusze, stoi zadanie walki o to, aby przyznanie w imię konieczności i sprawiedliwości swobody odprawiania kultu religijnego, nie stało się, jak to często dawniej bywało, przywilejem i nie stało się powodem do panowania głowaczy cerkwi i sług religijnego kultu“.

To „szczęście zdobyte przez ludy Z. S. S. R.“ pokazują nam ostatnie procesy. „Uszczęśliwione“ ludy Z. S. S. R. z pewnością wolałyby teraz „niedolę“ w państwach „kapitalistycznych“, niż owo szczęście“ w Rosji.

Poza tym zauważmy, że to „wolnomyślni“, więc „liberali“ tak chwalą ustrój bolszewicki. Jakimże zakłamaniem jest cała „wolnomyślność“.

Rod.

Humor

SKRYTY.

Jeden bankier warszawski jest bardzo skryty. Kiedy mówi na przykład „byłem chory“, to znaczy, że wyjechał za interesami, a gdy mówi: „wyjechałem za interesami“, to znaczy, że siedział w więzieniu.

OPINIA.

O pewnym „niebieskim ptaku“ warszawskim, znanym z udziału w szeregu niezbyt czystych afer, mówią, że jest niezwykle ujmujący w obejściu... prawa.

Wiadomości sportowe

JESZCZE JEDEN TYTUŁ JĘDRZEJOWSKIEJ.

Po zakończeniu rozgrywek w grze pojedynczej pani Jędrzejowska rozegrała finał gry mieszanej, w której wraz z Francuzem Bolellim zajęła pierwsze miejsce, bijąc w finale parę Scott i Buttler 4:6, 6:3, 6:2. — Grę podwójną panów wygrała para Bolelli i Lecueuer, bijąc parę Metaxa—Baworowski 6:4, 7:9, 2:6, 6:4, 6:1. Grę mieszaną z handicapem wygrał król Gustaw V wraz z panną Scott, bijąc w finale parę państwa Wills 6:4, 6:2.

TURNIEJ TENISA STOŁOWEGO W KRAKOWIE.

Onegdaj rozegrany został staraniem Polskiej YMCA czwórmecz tenisa stołowego z udziałem Grzegórzeckiego K. S., Cracovii, mistrza KSM-ów zespołu KSM Dębniki i YMCA. Turniej zakończył się pięknym sukcesem Grzegórzeckiego K. S., który zajął pierwsze miejsce. Drugie przypadło w udziale niespodziewanie drużynie KSM Dębniki, trzecie YMCA, czwarte Cracovii, grającej w osłabionym składzie. Wyróżnili się: Mamczarczyk, Piekus i Grochot (Grzeg. K. S.), Madej, Dadał i Adamczyk (KSM) Arlet, Poleski (YMCA) i Zięba oraz Grotyński (Cracovia). Wyniki zawodów: KSM Dębniki — YMCA 3:2, Grzegórzecki — Cracovia 3:2, finał: Grzegórzecki KS. — KSM Dębniki 5:0. Spotkanie o trzecie miejsce: YMCA — Cracovia 3:2.

MISTRZOSTWA K. S. M.

W ub. sobotę i niedzielę zostały rozegrane mistrzostwa w tenisie stołowym K. S. M. okręgu Kraków — miasto. Zawody te zakończyły się sensacyjnym wynikiem, gdyż mistrzostwo zdobył Płoskoń (KSM Dębniki), który w ćwierć finale pokonał najgroźniejszego przeciwnika i faworyta mistrzostw Giergiela (KSM Śródmieście). Ostateczna klasyfikacja: 1) Płoskoń, 2) Niziniecki (KSM Kazimierz), 3) Giergiel II (KSM Florencja), 4) Pankowski (Florencja). Wynik ten dowodzi postępów KSM Dębniki, które zdobyło już mistrzostwo drużynowe, a obecnie przez Płoskonia także i indywidualne.

SPORT „WIEDEŃSKI BRUNATNIEJE.

Znany w Polsce klub sportowy z Wiednia, Hakoah, który dzierżył swego czasu mistrzostwo Austrii w piłce nożnej, został ostatnio w związku z opanowaniem sportu przez organizacje hitlerowskie, rozwiązany podobnie, jak i inne żydowskie kluby sportowe.

„SPORT W RADIO“.

Jutro rozpoczyna się w Krakowie turniej koszykówki o mistrzostwo Polski przy udziale czterech najlepszych zespołów polskich.

W związku z tym nadaje dziś 17. III. 1938, o godz. 18-tej (czwartek) rozgłośnia krakowska ciekawą rozmowę kpt. Związku Piłki Nożnej, prof. Piotrowskiego z przedstawicielem Okr. p. Aleksandrem Rybką, o koszykówce polskiej.

Radio

RADIO W DNI 18 I 19 MARCA.

P. Radio przygotowało program specjalny na uroczyste dni Imienin Marszałka Śmigłego-Rydza, przypadające w dn. 18 marca, i Marszałka Józefa Piłsudskiego — dnia 19 marca. Program imieninowy w dniu 18 marca rozpocznie audycja dla szkół o godz. 8.00 rano, w której kpt. Koźmiński mówić będzie o Marszałku Edwardzie Śmigłym-Rydzu. Audycja południowa tego dnia o godz. 12.03 została opracowana przez Wojskowy Instytut Naukowo-Oświatowy. Będzie to audycja okolicznościowa, treścią związana z dniem Imienin Marszałka Śmigłego-Rydza. — Po południu o godz. 16.30 nadany zostanie na wszystkie rozgłośnie reportaż z Brzeżan — miejsce urodzenia Marszałka Śmigłego-Rydza, po czym o godz. 19.50 przemawiać będzie Szef Obozu Zj. Nar. gen. St. Skwarczyński.

Na dzień 19 marca P. Radio przygotowało program, który rozpocznie o godz. 11.15 audycja dla szkół p. t. „Śpiewajmy piosenki“. W audycji o godz. 12.03 felieton o Imieninach Marszałka Piłsudskiego wygłosi J. Kaden-Bandrowski. — O godz. 17.00 nadany zostanie fragment ze wspomnień A. Śliwińskiego o Józefie Piłsudskim. Dla Polaków zagranicą przeznaczona będzie w dniu tym o godz. 19.00 specjalna audycja p. t. „Imieniny w Belwederze“. — W dniu tym na całą Polskę transmitowane będzie o godz. 19.50 przemówienie Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego, poświęcone Józefowi Piłsudskiemu.

Interesujący będzie również program muzyczny. Liczne koncerty orkiestr wojskowych, chórów, solistów i t. p. przyniosą utwory wyłącznie polskich kompozytorów, w tym wiele okolicznościowych pieśni i melodyj. — W piątek, dnia 18 marca przed południem usłyszymy fragmenty z „Halki“ Moniuszki, a o godz. 16.15 — pieśni legionowe i żołnierskie w wykonaniu orkiestry wojskowej w Wilnie; o godz. 17.15 usłyszymy z Krakowa śpiewaczkę H. Zboińską-Ruszkowską w repertuarze pieśni polskich; o godz. 19.20 śpiewa Chór Akademicki Mieszkańców Kolonii Akademickiej im. Prez. Narutowicza w Warszawie. Podobnie ułożony jest program muzyczny na sobotę 19 b. m. Przed południem utwory Paderewskiego, po południu o godz. 16.15 — koncert muzyki polskiej. Wieczorem po przemówieniu Pana Prezydenta R. P. — wielki koncert pod hasłem „Z naszej niwy“.

RADIOFONIZACJA BRZEŻAN. Pragnąc uczcić dzień Imienin Naczelnego Wodza, Marszałka Śmigłego-Rydza — P. Radio w porozumieniu z Krajowym Przemysłem Radiotechnicznym zainicjowało radiofonizację powiatu Brzeżańskiego i Brzeżan, miasta rodzinnego Marszałka. — W dniu 18 marca w ciągu uroczystości Imieninowych odbędzie się zjazd przedstawicieli gmin, na terenie których zostaną zainstalowane nowe odbiorniki, aby z rąk delegatów Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju i Polskiego Radia odebrać komplety odbiorników radiowych. W dniu tym więc w kilkudziesięciu szkołach i domach ludowych zabrzmią głośniki radiowe, transmitujące po raz pierwszy program radiowy. P. Radio ofiarowało 15 odbiorników świetlicowych, a przemysł radiotechniczny, z Państwowymi Zakładami Tele i Radiotechnicznymi zadeklarował również szereg odbiorników. Radiofonizacja Brzeżan znajdzie swe odzwierciedlenie w programie radiowym w dn. 18 marca o godz. 16.50, kiedy zostanie nadany specjalny reportaż ze Lwowa o uroczystościach Imieninowych w miejscu urodzin Marszałka.

Programy stacyj radiowych:

PIĄTEK, DNIA 18 MARCA 1938.

Sygnał czasu i pieśń poranna; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 11.15 Audycja dla szkół; 11.40 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Ciekawa audycja dla dzieci; — 16.00 Rozmowa z chorymi; 16.15 Koncert rozrywkowy; 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 „Zwiedzamy ośrodki zdrowia“ — felieton (z Katowic); 17.15 „Nasze pieśni“; 17.50 Przegląd wydawnictw; 18.00 Komunikat śniegowy (z Krakowa) i pogadanka sportowa (z Warszawy); — 18.10 Muzyka z płyt; 18.30 Program na jutro; 18.35 Aud. dla wsi; 19.00 „Gałązka heliotropu“ słuch.; 19.30 Muzyka z płyt; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Koncert; w przerwie ok. godziny 21.00 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 22.10 Muzyka taneczna z płyt;

Kraków, godz. 11.40 Muzyka z płyt; 13.45 Koncert rozrywkowy; 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Koncert solistów; 15.25 Wiadomości gospodarcze lokalne; — 18.10 Lokalne wiadomości sportowe; 18.15 Koncert chóru; 18.40 Skrzynka ogólna; 18.50 informacyjne; 18.55 Program na dzień następny; 22.10 Muzyka taneczna

Lwów, godz. 11.40 Muzyka z płyt; 13.45 Pogadanka społeczna; 13.50 Muzyka z płyt; 14.00 Koncert muzyki; 14.20 Muzyka z płyt; 14.55 Giełda lwowska; 15.00 Gawęda regionalna; 15.20 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 18.10 Informator turystyczny; 18.15 Muzyka z płyt; 18.35 „Na wiązanie“ przemówienie wojew.; 18.50 Wiadom. sportowe; 18.55 Program na dzień następny;

Katowice, godz. 11.40 Muzyka z płyt; 13.00 Koncert życzeń; 13.15 Muzyka z płyt; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.33 Wiadomości giełdowe; 14.35 Muzyka lekka z płyt; 18.10 Wiadomości sportowe; 18.15 Koncert chóru; — 18.40 Poradnik sportowy; 18.45 „Gdy poseł Szafranek stał godzinami w parlamencie berlińskim“ — odczyt; 18.55 Program na dzień następny; 22.10 Muzyka taneczna z płyt; 23.00 Muzyka taneczna z płyt;

Programy zagraniczne. godz. 16.00 **Mediolan** Koncert Chopinowski; 17.10 **Berlin** Utwory fortepianowe; 18.30 **Budapeszt II.** „Tristan i Izolda“ — opera; 20.00 **Droitwich** „La Rondine“ — opera; 20.00 **Frankfurt** „Cyrulik sewilski“ — opera; 20.05 **Ryga** Koncert symfoniczny; — 21.00 **Mediolan** „Gwiazda filmowa“ — operetka; 21.00 **Rzym** Koncert symfoniczny; 21.30 **Strasburg** Koncert Beethovenowski.

Czyżby groch o ścianę...

Niepokojące milczenie

Stare i dobre przysłowie powiada, że mowa jest srebrem, a milczenie złotem. A jakże — milczenie jest złotem. Ale nie zawsze. Są wypadki, kiedy się milczeć nie powinno. Kiedy milczeć nie wolno!

Już kilkakrotnie na tych łamach poruszaliśmy sprawy drażliwe, sprawy niepokojące, sprawy — powiedzmy szczerze — z punktu widzenia interesu państwowego w najwyższym stopniu szkodliwe. Pisaliśmy — pierwsi w Polsce — o tajemniczym zaginięciu umowy Skarbu Państwa z firmą „Limanowa“, pisaliśmy o gospodarce w przedsiębiorstwach państwowych („Skarboferm“, „Polbryt“), napisaliśmy wreszcie o podejrzanych „transakcjach“ koncernu węglowego. Dwa nasze artykuliki w tej sprawie nie spotkały się z żadnym echem.

Pisząc o „interesach“ „Roburu“ wyraziliśmy przekonanie, że czynniki miarodajne (Ministerstwo Skarbu) zabierze w tej sprawie głos i wyjaśni, czy prawdą jest, że „Robur“ dopuścił się — powiedzmy ostrożnie — pewnych niewłaściwości dewizowych, czy dalej prawdą jest, że „Robur“ ośmielił się dyktować polskiemu ministerstwu warunki („Robur“ — jak pisaliśmy — zgodził się rozpatrzeć swoje przewinienia przed sądem międzynarodowym), czy prawdą jest dalej, że mimo tego stanowiska „Robur“ dalej „pracuje“?

Wszystkie te pytania nasze spotkały się z milczeniem. Naszym zdaniem z niepokojącym milczeniem. Czyż możliwym bowiem jest, aby ktoś — obojętnie kto — wytaczał ciężkie zarzuty, zarzuty, które muszą budzić w osobach trzecich szereg najrozmaitszych wątpliwości i by te zarzuty miały się spotkać tylko z ...milczeniem.

Milczenie może dowodzić jednej rzeczy: obojętności. Istotnie świat cały — a więc my także — powoli obojętniejemy. Sprawy, które niegdyś urastały do wielkości zagadnień, dziś zaledwie są w stanie nas trochę zemocjonować. Jak się to mówi — „nie przejmujemy się“ już...

Zgoda. Prywatnie wolno nam się nie przejmować, ale tam, gdzie wchodzi interes publiczny, musimy się przejmować.

Dlatego do powołanych czynników zwracamy się z pytaniem, co sądzą o wytoczonych przez nas zarzutach?

AL.

Już pierwszego dnia po wkroczeniu do Austrii
pomyślano o tłuszczach i surowcach

Równocześnie z dużym entuzjazmem ideowym w związku z przyłączeniem Austrii do Niemiec, pojawiły się w prasie berlińskiej głosy, omawiające znaczenie zniesienia 40% ograniczenia kontyngentu importowego z Austrii. Pisma podkreślają, że przede wszystkim Austria będzie mogła wydatnie zwiększyć import mleka, masła, serów oraz innych tłuszczów do Niemiec, następnie surówki żelaznej oraz rudy żelaznej, grafitu, magnezytu, dalej drzewa oraz produktów drzewnych, pochodnych, a nawet nafty oraz olejów. Pisma podkreślają, że Austria liczy 3 miliony ha lasów, oraz rozpoczęte próbne wiercenia za olejami ziemnymi i ropą dały dobre rezultaty, przy czym dowiercono się też gazów ziemnych. Zwrócono również uwagę, że dobrze jest rozbudowany przemysł rafineryjny jeszcze od czasów przedwojennych.

———o———

Na czym polegała reorganizacja hufców junackich w r. 1936

Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o utworzeniu Junackich Hufców Pracy z 22 września 1936 r. wprowadził nowy zasadniczy termin: **„służba pracy“.** — Nie **„zatrudnienie bezrobotnych“**, ale w pełnym tego słowa znaczeniu **służba**. Służba Ojczyźnie, służba narodowi, służba państwu — równie zaszczytna i potrzebna, jak służba wojskowa i dlatego właśnie z **wojskiem ściśle zespolona, powierzona jego pieczy i kierownictwu**. W tym tkwi zasadnicza różnica ideowa między rolą i pozycją społeczną junactwa a poprzednią.

Z tej różnicy wypłynęła inna doniosła zmiana — zwrócenie szczególnej uwagi na **działalność wychowawczo-obywatelską.**

Kierownictwo służbą pracy młodzieży od jesieni roku 1936 przeszło w ręce Ministerstwa Spraw Wojskowych oraz mianowanego przez Ministra komendanta. W ten sposób wyraźnie podkreślono w polskiej ustawie o służbie pracy, że ta służba nie jest formą opieki nad młodzieżą bezrobotną, lecz że ją traktujemy — na równi ze służbą wojskową — jako wyraz woli społeczeństwa służenia państwu.

W tym przejawia się podstawowa różnica między służbą pracy, przewidzianą przez dekret wrześniowy a nowymi formacjami zatrudnienia młodzieży bezrobotnej i opieki nad nią, które znajdowały wyraz w obozach pracy, organizowanych najpierw przez S. O. M. (Stowarzyszenie Opieki nad Młodzieżą Niezatrudnioną), a następnie prowadzonych przez Fundusz Pracy. W obozach pracy, które istniały poprzednio, z natury rzeczy wybijał się na czoło moment opieki i zabezpieczenia młodzieży przed skutkami bezrobocia. Ani S. O. M., ani Fundusz Pracy nie zdołały wytworzyć w obozach pracy potrzebnego **podłoża ideowego**, bez którego służba pracy traci swoją głęboką wartość moralno-społeczną oraz znaczenie wychowawcze. Walor moralno-społeczny służby pracy ujawnił się dopiero w całej rozciągłości przez oderwanie jej od tego sposobu myślenia, który jest charakterystyczny dla wszelkich posunięć opieki społecznej. Stało się to możliwe dopiero wtedy, gdy junak (uczestnik służby pracy) poczuł się nie przedmiotem opieki społecznej, lecz żołnierzem pracy w służbie ojczyzny.

Poza tą zasadniczą różnicą, dotyczącą zresztą samej istoty zagadnienia, przewidziana w dekrecie służba pracy młodzieży zatrzymała wszystkie podstawowe składniki, charakterystyczne dla obozów pracy. Jednak nazwę ich zmieniono na „junackie hufce pracy“.

Należy podkreślić ze szczególnym naciskiem **cele społeczno-wychowawcze Junackich Hufców Pracy.** Dekret przewiduje, że Junackie Hufce Pracy „zapewnią obok pełnienia służby pracy także... wychowanie obywatelskie i oświatę ogólną“.

Junackie Hufce Pracy i służbę pracy uczyniono już w samych założeniach szkołą życia społecznego i obywatelskiego.

———o———

Kalendarzyk katolicki

CZWARTEK 17 MARCA. Św. Patryka, Biskupa i Wyznawcy, Bł. Jana Sarkandra, Męczennika. Św. Patryk urodzony w Szkocji, wyświęcony na kapłana, a w końcu na biskupa, pracował nad nawróceniem pogańskiej Irlandii, której Apostołem jest nazwany. Umarł w 461 roku.

Bł. Jan Sarkander, urodzony w Skoczowie na Śląsku, po skończonych studiach w Ołomuńcu, Pradze i Gracu, został proboszczem w Holeszowie na Morawach. W czasie zamieszek husyckich posądzony o zdradę i zmuszany w sądzie torturami do złamania tajemnicy spowiedzi, nie ustąpił i po długim oraz bolesnym więzieniu, zmarł w r. 1620 w Ołomuńcu.

Wschód słońca 5.48, zachód 17.43. Długość dnia 11 godzin 55 minut.

—o—

Kronika krakowska

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. P. Maria Madeyska, córka prezesa Korporacji Przemysłowców Graficznych w Krakowie, otrzymała na tutejszym Uniwersytecie stopień magistra filozofii.

NOWE WŁADZE KOŁA HARCERZY Z CZASÓW WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ. Wybrany na Walnym Zgromadzeniu dnia 23 stycznia 1938 r. nowy Zarząd Koła ukonstytuował się następująco: Honorowy dożywotni prezes: wizytator Z. Wyrobek, przewodniczący: dr A. Stawarski, I-szy wiceprezes: dr J. Wiśniewski, II-gi wiceprezes: dr M. Mach, sekretarz: dr E. Krajewski, zast. sekr. M. Czaplińska, skarbnik: T. Kaliński, zast. skarb. Fr. Mikulski, członkowie: red. Wł. Długoszewski, inż. J. Ekielski, prof. dr A. Gadomski, ks. mjr. P. Hause, T. Jänich, St. Kaliński, dyr. inż. J. Majewski, mjr. Br. Maszlanka, mjr. J. Możdżeń, kpt. Rożański, dr T. Surzycki, T. Wąsowicz, dyr. dr. Wł. Winiarski, M. Wróblewska. — Komisja Rewizyjna: mjr. J. Chodorowski, dr Z. Abderman i dr Z. Rogowski, zastępcy: inż. J. Rolle i J. Biernakiewiczowa.

KRAKOWIANKA POWIŁA TROJACZKI. Włodzimiera Wencowa, żona robotnika miejskiej piekarni, powiła w krakowskiej Ubezpieczalni Społecznej trojaczki, dwóch chłopców i dziewczynkę. Dzieci czują się doskonale.

CENY PŁACONE NA PLACACH TARGOWYCH W KRAKOWIE W DNIU 15 MARCA. Mleko niezbier. litr 0.20—0.22 zł, śmietanka 0.50—0.60 zł, śmietana 1.—1.20 zł, ser zwycz. kg. 0.70—0.80 zł, masło wybor. 4.— zł, masło stoł. 3.80 zł, masło kuchenne 3.40—3.60 zł, jaja świeże szt. 0.06—0.08 zł, buraki ćwikł. kg 0.10—0.12 zł, cebula 0.22—0.25 zł, marchew 0.12—0.15 zł, pietruszka 0.22—0.25, zł, seler 0.40—0.50 zł, ziemniaki 0.08—0.10 zł, gęś żywa szt. 5—8 zł, indyk i indyczka 7—14 zł, kaczka żywa 3—4 zł, kura żywa 3—4.50 zł.

CHŁOPIEC SPADŁ Z BULWARU. We wtorek wieczorem spadł z kilkumetrowej wysokości bulwaru w pobliżu trzeciego mostu, czternastoletni chłopiec Zdzisław Dudzik z Woli Duchackiej. Chłopca w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

Komunikaty

HARCERSTWO A SPRAWA UNARODOWIENIA PRZEMYSŁU, HANDLU I RZEMIOSŁA. Dnia 20 marca o godzinie 10 rano w lokalu Komendy Chorągwi w Krakowie, ul. Lubelska 21, odbędzie się odczyt programowy dra Mariana Macha p. t. „Walka o nowego człowieka w Polsce“. Po odczycie dyskusja.

POSIEDZENIE NAUKOWE POL. TOWARZYSTWA DERMATOLOGICZNEGO (Oddział Krakowski), odbędzie się dnia 17 b. m. o godz. 18.30 w sali wykładowej kliniki dermatologicznej U. J. ul. Kopernika 17 (Szpital św. Łazarza).

8 DNI W TATRACH. Sekcja Narciarska A. Z. S. Kraków, organizuje w czasie od **20 do 27 marca br.** 8-dniowy kurs narciarski w Zakopanem. Naukę jazdy na nartach prowadzą instruktorzy Polskiego Związku Narciarskiego w trzech grupach: 1) dla początkujących, 2) dla zaawansowanych, 3) dla wprawnych. Koszta kursu (przejazd koleją, nauka jazdy na nartach, mieszkanie, utrzymanie w pensjonacie) wynoszą dla akademików zł. 32.00, dla nie-akademików (bez przejazdu koleją) zł. 28. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Sekcji Narciarskeij A. Z. S. Kraków, Kościuszki 12, codziennie od godziny 18 do 20 do dnia 18 marca br.

WYCIECZKĘ NARCIARSKĄ DO ZAKOPANEGO w dniach od 19 — 20 bm. urządza tylko dla akademików Sekcja Narciarska A. Z. S. Kraków. Koszty przejazdu wynoszą zł. 6.20. — Wyjazd z Krakowa dnia 19 bm. o godzinie 0.21, powrót 20 bm. o godzinie 23. — Zgłoszenia do dnia 18 marca przyjmuje codziennie Sekretariat S. N. A. Z. S. Kraków, Kościuszki 12. od godziny 18 — do 20.

WALNE ZGROMADZENIE T. N. S. W. Dnia 20 i 21 bm. odbędzie się w Krakowie w gmachu Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego Walne Zgromadzenie Delegatów Kół Towarz. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych. Walne Zgromadzenie będzie poprzedzone w dn. 20 bm. o godz. 9 nabożeństwem w Katedrze na Wawelu, po czym o godz. 10 min. 30 rozpoczną się obrady.

„JAK MOŻNA PRZYSPIESZYĆ ZATWIERDZENIE PLANÓW BUDOWLANYCH“. Staraniem Krak. Towarzystwa Technicznego i Koła Inżynierów odbędzie się w lokalu przy ul. Straszewskiego L. 28/II. w piątek dnia 18 b. m. o godz. 19, zebranie na którym p. inż. Arch. St. Czaplicki wygłosi pogadankę na temat: „Jak można przyśpieszyć zatwierdzenie planów budowlanych“. Goście mile widziani.

—o—O—o—

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO:

Czwartek 17. III. „Sen wujaszka“.
Piątek 18. III. „Mężczyznom lepiej“.
Sobota 19. III. „Gałązka rozmarynu“.

Nareszcie...
Kraków otrzymał nowy budynek szkol.

W szkolnictwie powszechnym Krakowa dzień 16 marca stanowić będzie datę wielkiej doniosłości, bowiem w tym dniu miasto oddało do użytku szkole X imienia Królowej Jadwigi budynek szkolny. *Jest to pierwszy budynek szkolny wzniesiony za czasów odrodzonej Polski. Przez przeszło 20 lat nie wybudowano w Krakowie ani jednego budynku skolnego.*

Nowa szkoła stoi na t. zw. *gruntach poagustiańskich przy ul. Wiślisko.*

O godz. 11 ks. biskup *Rospond* w otoczeniu ks. kanonika *Gołąba*, prepozyta parafii św. Mikołaja. ks. dr Halli i ks. *Zagrodzkiego,* katechety szkolnego, *dokonał poświęcenia tej pięknej szkoły*).*

Po poświęceniu ks. biskup Rospond wygłosił krótkie *przemówienie*, w którym przypomniał powiedzenie pewnego wybitnego patrioty angielskiego, że naród wychodzi z izby dziecinnej i w niej leży kamień węgielny jego wielkości. W tysiącznych szkołach po całej Polsce, biednych i bogatych wykuwa się żywot Polski, wychowują się ludzie jutra polskiego, ludzie przyszłości. Szkoła ma wielką odpowiedzialność wobec Boga i ojczyzny. *Jeśli szkoła ma spełnić swe zadanie, to musi być naszą w całej pełni, to jest polska duchem, poczęta z ducha polskiego i katolickiego.*

Po przemówieniu ks. bisk. Rosponda zabrał głos prez. *Kaplicki,* który zaznaczył, że oddanie do użytku nowej placówki oświatowej poprzedziła uroczystość religijna, co ma podkreślić że *nauka szkolna powinna się odbywać w duchu religijnym.* Kończąc swe przemówienie *prez. Kaplicki wręczył klucze od szkoły p. kuratorowi Stypińskiemu,* który przyjmując je wygłosił krótkie przemówienie, po czym wręczył z kolei klucze kierowniczce szkoły p. Ziębowej.

Nowa szkoła na grzegórzkach jest pierwszym nowoczesnym, z komfortem urządzonym budynkiem. Posiada dziewięć izb lekcyjnych, gabinety naukowe, salę gimnastyczną, salę robót i łazienkę. Budowa nie jest jeszcze wykończona. Wybudowano na razie jedno skrzydło.

*) W uroczystości wzięli udział kurator Okręgu Szkolnego, prezydent Kaplicki, obaj wiceprezydenci, ławnicy i radni miejscy.

Krakowianie nie uważają na kolor skrzynek

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Krakowie wprowadziła z dniem 8 marca br. nowy podział rejonów skrzynek listowych, rozmieszczonych na terenie Krakowa. Podział ten, wprowadzający obecnie pięć rejonów, obejmuje zarówno skrzynki dla korespondencji zamiejscowej *(czerwone),* jak i skrzynki dla korespondencji miejscowej *(zielone),* przy czym jedne i drugie będą opróżniane równocześnie. Korespondencja wyjęta ze skrzynek przeznaczonych dla korespondencji miejscowej *(zielonych)* będzie przewożona bezpośrednio do oddziału oddawczego urzędu pocztowego Kraków 1, i stąd bezpośrednio doręczana adresatom, korespondencja zaś ze skrzynek dla korespondencji zamiejscowej *(czerwonych)* będzie przewożona jak dotychczas do urzędu pocztowego Kraków 2.

Publiczność jednak nie jest jeszcze dostatecznie zorientowana w przeznaczeniu skrzynek pocztowych, wrzucając bardzo często korespondencję, która ma być doręczona w Krakowie, do skrzynek koloru czerwonego i na odwrót, co oczywiście *wpływa na opóźnienie w doręczaniu jej.*

Sensacyjny proces o porwanie pięknej cyganki

Na ławie oskarżonych zasiadł we wtorek cygan **Karol Włoch wraz ze swym ojcem Józefem oskarżeni o porwanie pięknej cyganki Zosi**, szesnastoletniej córki Alfonsa Siwaka. Włoch zakochał się w młodej cygance i poprosił ojca o jej rękę. Ojciec zastrzegł sobie zwłokę, **chciał bowiem, aby jego córka została „królową“, mianowicie, aby wyszła za „króla“ Janusza Kwieka.**

Niecierpliwy młodzieniec poszedł śladami Paryża i w czasie pewnej libacji, gdy goście byli „pod gazem“ zabrał ukochaną i odjechał w „nieznane“.

W ciągu rozprawy okazało się, że piękna cyganeczka po prostu uciekła z ukochanym, wobec czego sąd wydał wyrok uniewinniający.

Ostatnie chwile bandyty Żelaznego

We wtorek — jak już donosiliśmy — stracony został Stanisław Żelazny. Skazaniec zachowywał się przed śmiercią spokojnie. Gdy w południe wszedł do jego celi prokurator dr Krawczewski i zawiadomił go, że egzekucja nastąpi o godz. 3 po południu, Żelazny przyjął tę wiadomość ze spokojem. Skazaniec nie wyraził żadnych życzeń. Na prośbę jego siostry pozwolono jej na krótką rozmowę z bratem. Żelazny wyspowiadał się, po czym przewieziono go karetką na miejsce egzekucji. Po wykonaniu egzekucji, zwłoki skazańca przewieziono do Zakładu medycyny sądowej.

KINOTEATRY:

ADRIA: „Gdy kwitną bzy“ i „Zamaskowany jeździec“.
BAGATELA: „Dziewczęta z Nowolipek“, na scenie rewia: Wyrwicz w Bagateli.
DOM ŻOŁNIERZA: „Szesnastolatka“ (Lil Dagover).
L. O. P. P.: „Ziemia błogosławiona“.
KINO MUZEUM: „Katarzynka“.
PROMIEŃ: „Czerwony Okręt“.
STELLA: „Moskwa — Szanghaj“ (Pola Negri).
ŚWIT: „Kala - Nag“. W głównej roli 12-letni Sabu, Hindus.
UCIECHA: „Huragan“.
WANDA: „Zaczęło się w pociągu“ (w rol. głów.: Robert Taylor, Ellenor Powell).
ZORZA: W dniach 12, 13, 14, 15. marca „Generał Sutter“.

—o—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w czwartek, po cenach zniżonych T. Dostojewskiego „Sen wujaszka“. — Jutro w piątek po cenach najniższych, „Mężczyznom lepiej“. P. Barabasa w opracowaniu scenicznym reż. W. Biegańskiego, w premierowej obsadzie. — W sobotę, po cenach zniżonych, Z. Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu“.

„ROMANTYCZNI“ komedia Edmunda Rostanda, będzie najbliższą premierą Teatru im. J. Słowackiego. Próby odbywają się od dłuższego czasu pod kierunkiem reż. W. Biegańskiego.

—oOo—

Krakowski „Sokół“ weźmie udział w zlocie sokolim we Lwowie

W dniach 5 i 6 czerwca b. r. odbędzie się we Lwowie **ogólnopolski zlot sokoli** dla uczczenia 20-letniego jubileuszu bohaterskich walk lwowskich Orląt o odzyskanie Lwowa z rąk **ruskich.**

Krakowski Sokół weźmie w zlocie jak najliczniejszy udział. Kraków bowiem był pierwszym, skąd szli na odsiecz ochotnicy i skąd materiał i uzbrojenie dostarczano dla oddziałów walczących. Aby udział w zlocie tut. członków „Sokoła“ był jak najliczniejszy, Zarząd Sokoła stara się o popularny pociąg z Krakowa do Lwowa. **Z tego powodu zarząd wzywa wszystkich członków Sokoła, aby w ciągu najbliższych 8 dni zgłosili swój** ewentualny udział w zlocie, względnie wyjazd **do** Lwowa na Zlot. W pierwszym razie **zechcą** również uczestnicy podać, czy pojadą **na zlot jako** ćwiczący, czy tylko wezmą udział **w pochodzie.**

Pociąg popularny do Katowic na „Mistrzostwa Polski w zapasach

Liga Popierania Turystyki — Delegatura w Krakowie, przy poparciu Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych, organizuje dnia **20. III. b. r.** (niedziela) wycieczkę pociągiem popularnym z Krakowa do Katowic na „Mistrzostwa Polski w zapasach“ i zwiedzanie miasta. **Odjazd z Krakowa dnia 20. III. b. r. o godzinie 8.30, przyjazd do Katowic o godzinie 10.17; odjazd z Katowic o godzinie 20.18, przyjazd do Krakowa o godzinie 22.25. Opłata za przejazd w obie strony wraz z kuponem upoważniającym do bezpłatnego zwiedzania miasta, wynosi 2.90 zł.**

„DER FUEHRER IN WIEN“ NA LISTACH.

Do redakcji „Głosu Narodu“ nadszedł list z Wiednia z datą 15 bm. Na liście obok zwykłej pieczątki pocztowej wybito stempel: „Der Fuehrer in Wien“. W środku stempla widnieje swastyka. Przypuszczać należy, że w krótkim czasie pojawią się już nowe znaczki pocztowe austriackie. — „Glajchszaltowanie“ bowiem Austrii odbywa się w tempie zawrotnym.

—x—

ZMARLI W KRAKOWIE: Śp. z Frankowskich Maria Kasprzykowa l. 64; śp. Franciszek Kaczmarski l. 39, komornik Sądu Grodzkiego w Mysłowicach; śp. z Talagów Stanisława Wojciechowska l. 44; śp. Maria Bielecka l. 37, emer. urzędniczka Kuratorium Szkolnego w Krakowie; śp. ze Zygmuntowiczów Maria Zabłocka l. 78.

Ruch wydawniczy

JAN DROHOJOWSKI: „Brief Outline of the jewish problem in Poland" (Krótki zarys kwestii żydowskiej w Polsce), wydawnictwo: Polish national alliance of Brooklyn, U. S. A. (Zjednoczenie Polsko-Narodowe), Brooklyn, str. 28.

W Stanach Zjednoczonych, kraju gorączkowej pracy i pogoni za pieniądzem społeczeństwo naogół bardzo słabo orientuje się w sprawach polskich, a zwłaszcza w naszej sytuacji wewnętrznej. Pisma polskie nie docierają przecież do rąk Amerykanów, a w angielskich i innych dziennikach wiadomości o Polsce podawane są w skrótach skąpych, a — co więcej — niekiedy fałszywie informujących czytelnika. W bardzo wielu wypadkach ma się do czynienia z wrogą nam antypolską propagandą, zwłaszcza w kwestii żydowskiej.

Dlatego też za szczęśliwy pomysł p. Jana Drohojowskiego uważać należy wydanie broszury, która w języku angielskim nader treściwie, lecz i bardzo rzeczowo omawia kwestię żydowską w Polsce. Fakta podane w sposób poważny i zestawione logicznie muszą przekonać Amerykanina, nawet najbardziej owładniętego żydowską propagandą antypolską, że jest kwestia żydowska i że ta kwestia wymaga zdecydowanego rozwiązania. Czytelnik dowiaduje się wielu szczegółów z historii żydów w Polsce, zwłaszcza o roli, jaką odgrywają oni w naszym życiu państwowym i gospodarczym. Autor otwarcie też podkreśla nieszczerość tej antypolskiej propagandy w Ameryce w obronie żydów i cytuje słowa jednego z przywódców żydowskich, Franka, który wyznał szczerze: „Polska szlachta jest dobra i głupia... Miliony polskich mieszczan i włościan żyją tylko dla dobra i korzyści żydów"...

Broszura p. J. Drohojowskiego jest nader aktualna i niewątpliwie otworzy oczy na rzeczywistość polską wielu Amerykanom jak i Anglikom, bałamuconym dotychczas przez żydowską prapagandę. Wielkiego dzieła w tej sprawie Amerykanin nie będzie czytał, ale z pewnością weźmie do ręki treściwą i zwięzłą broszurę p. Drohojowskiego. *M. B.*

Nr. 2730. M. W. K. 1938.
Kraków, dnia 15 marca 1938 r.

Ogłoszenie przetargu

Zarząd Miejski w stoł. król. mieście Krakowie — M. Wodociągi i Kanalizacja w Krakowie ogłasza, iż w dniu 9 kwietnia 1938 r. o godz. 12-tej w budynku administracyjnym M. Wodociągów i Kanalizacji w Krakowie, ul. Senatorska L. 1, odbędzie się przetarg nieograniczony na częściowe wykończenie dolnej hali pomp elektrycznych w Bielanach, celem przygotowania tejże do ustawienia pomp, a mianowicie na wykonanie:

1) robót ziemnych, murarskich i betonowych,
2) robót ślusarskich,
3) instalacji światła elektrycznego,
4) instalacji wodnej,
5) instalacji centralnego ogrzewania,
6) robót malarskich i pokostniczych.

Oferty z dołączonym kwitem wpłaconego do Kasy M. Wodociągów i Kanalizacji wadium w wysokości 2 proc. sumy oferowanej, należy składać pod wyżej wymienionym adresem, najpóźniej do dnia 9 kwietnia 1938 r. do godz. 12-tej.

Podkłady ofertowe nabyć można za opłatą 1 zł od sztuki. Projekt i warunki przeglądać można codziennie w godzinach urzędowych, w budynku administracyjnym M. Wodociągów i Kanalizacji od godziny 13-tej do 15-tej.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu.

Prezydent miasta:
Dr Radzyński w. r.

Sygnatura: V. Km. 68/38.
Stanisław Jasiński c/a Aleksander Schieferstein.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru V., Piotr Bill, mający kancelarię w Krakowie, ul. Bonarka Nr. 18, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 kwietnia 1938 r. o godz. 12 w Krakowie, ul. Powroźnicza Nr. 3, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do p. Aleksandra Schiefersteina, składających się: toaleta jasna z lustrem, szafa jasna fornirowana klonem, 2 nocne szafki jasne. gabinet salonowy, lustro wiszące w ramach, fortepian długi marki Petrof, oszacowanych na łączną sumę zł 520.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 15 marca 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Piotr Bill.

Sygn. akt.: III. Km. 1049/36.
Wierzyciel: Walenty i Emilia Szczygiełkowie w Tarnowie, zast. przez Dra Zarembę i Dra I. Holzera w Tarnowie.
Dłużnik: Karolina, Stefania 2-ga imion Tomaszkiewiczowa w Krakowie, ul. Madalińskiego 10.

Obwieszczenie o II. licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru III. urzędujący w Tarnowie, przy ul. Konarskiego L. 16, na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 21 kwietnia 1938 r. od godziny 10 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Tarnowie, sala Nr. 118, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości lwh. 628 ks. gr. gm. kat. Grabówka, składającej się z parc. bud. l. kąt. 431 o pow. 150 m. kw. i parceli grunt. l. kat. 642/9 o pow. 370 m. kw. Na parceli budowlanej stoi dom murowany kryty dachówką, 16 mtr. długi 9 mtr. szeroki, 6.50 mtr. wysoki. Wewnątrz jedna hala z dwoma otworami na drzwi i 6 na okna, położonej w Tarnowie, przy ul. Jasnej, powiecie Tarnowskim, województwie Krakowskim, obejmującej powierzchni 520 m. kw., która stanowi własność Karoliny Stefanii 2-imion Tomaszkiewiczowej.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Tarnowie przy Sądzie Okręgowym.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł 9.610.—. Sprzedaż rozpocznie się od ceny wywołania, t. j. od kwoty zł 6.406.70.

Licytant przystępujący do przetargu, powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł 961.—, albo w takich papierach wartość, bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dnie powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Tarnów, dnia 22 luty 1938 r.

Stanisław Wojciechowski
Komornik Sądu Grodzkiego
w Tarnowie, rewiru III.

CONCORDIA MERREL. 73

Jacqueline i miłość

Przekład autoryzowany z angielskiego.

Mignęły przez drzwi trzy pielęgniarki w fartuchach, takie spokojne i zawodowo pewne siebie, że Jacqueline poczuła się sama nędzna i pokorna. Dlaczego ona nie może być pomocą mężowi?

Duan powiedział coś szybko i cicho do przybyłych i poszedł na górę, a one za nim... Dlaczego one mogą mu pomagać, a ona, żona, nie? Jacqueline drżała ze zdenerwowania.

— Co by to było za szczęście — myślała — pracować z nim razem, pomagać mu, zasługiwać sobie na jego pochwały...

Tym więcej tego pragnęła, że tak trudno było do osiągnięcia.

Nie zobaczy go teraz, aż... aż... co? Aż będzie po wszystkim — cokolwiek się stanie.

Ledwie to pomyślała, wszedł.

— Chcesz mi pomóc? — zapytał, jakby w rozmowie nie było przerwy. — Czy mogę zażądać od ciebie największej pomocy?

— O, tak, tak, tak! — zawołała niemal z jękiem.

— W takim razie — proszę o wiarę — powiedział spokojnie.

Zdumiona odskoczyła od niego o krok. Ale spojrzawszy w jego magnetyczne oczy, odparła szeptem:

— O, wierzę, że ci się uda, wierzę, wierzę...

Odwrócił się bez słowa i wyszedł. Ale niósł głowę trochę wyżej. Tak jej się przynajmniej zdawało.

. . . .

Płynęły godziny. Północ. Ciemność. Zaczyna świtać. Przyszedł o świcie.

— Niebezpieczeństwo minęło.

Jacquelina kiwnęła głową. Nie mogła wydobyć głosu z gardła.

— Nie przychodziłem, bo chciałem się upewnić — mówił Duan.

— Wiedziałam... że przyjdziesz... jak... tylko... będziesz mógł...

Duan poszedł do drzwi, przystanął i odwrócił się.

— Połóż się teraz. Możesz spać spokojnie... szczęśliwa.

Ostatnie słowa rzucił jakby na dodatek, jakby z wysiłkiem.

XV.

Przez najbliższe dni prawie go nie widywała. Spotykali się przelotnie, ale zauważyła u niego napięcie na twarzy, świadczące o przemęczeniu, nad którym panował całą siłą woli. Piątego dnia napięcie pękło. Bellew przezwyciężył niebezpieczeństwo i reszta kuracji była kwestią czasu. Duan zeszedł na śniadanie przerażająco mizerny z zerzą w zmarszczkach.

Towarzyszyła mu z ciężkim sercem. Starała się mówić miłe, wesołe rzeczy, żeby się poczuł lepiej. Z jakąż radością, gdyby mogła, objęłaby go za szyję, przytuliła twarz do jego bladego policzka, miłością przywróciła mu siły i humor.

— Dziś możesz go odwiedzić — oznajmił niespodziewanie.

Wybiła godzina, której się obawiała. Jakkolwiek była szczęśliwa, że Bellew został uratowany, to pragnęła gorąco nigdy się już z nim nie zobaczyć.

— Przykro mi, że nie mogłem wcześniej cię do niego dopuścić — ciągnął Duan. — Ale wpierw musiałem chłopaka zreperować.

— Hamish... dla mnie... tak pracowałeś, żeby mu uratować życie? — padło ciche pytanie.

— Dla ciebie? — spojrzał na nią dziwnie i zaśmiał się głucho. — Jeżelibym użył mojej wiedzy lekarskiej dla pobudek innych niż czysto humanitarne, nazwij mnie zdrajcą... Ratuję ludzi, bo nie potrafiłbym nie ratować, a jeżeli który pacjent umrze, to już jest siła wyższa.

Jacqueline była zaskoczona.

— O! — wykrzyknęła tonem prawie że zawodu. — Czyli gdyby mnie nie było... to byś go ratował z takim samym poświęceniem?

Momentalnie się spostrzegła, że wyrwała się z przypuszczeniem małostkowym, a nawet brzydkim.

— Naturalnie — odparł Duan i zapytał obrażony: — Za kogo ty mnie masz?

Była szczęśliwa, że odpowiedział tak, a nie inaczej.

Zaczerwieniła się gwałtownie ze wstydu nad sobą i z radości i dumy, że on jest wielkim człowiekiem, że niezależnie od swoich miłości i nienawiści spełnia rolę lekarza jak misję, nie dając do siebie dostępu żadnym osobistym wzruszeniom.

Co za człowiek! Wielki człowiek! — myślała.

— Czy pójdziesz ze mną? — zapytała unikając jego oczu. (Ciąg dalszy nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

Konto P. K. O. Nr 415.730

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 11 do 11.30.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane na stronie 6 po dziale gospodarczym	50 gr
Komunikaty „ „ „	60 gr
Komunikaty na 1 „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr

Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.